Nr. 169. **Czwartek, 26 Lipca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Gabryela, Córka Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, zachorowała dnia 17 lipca na ciężką gorączkę gastryczną.

1. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Gabryela miała d. 20 b. m. w nocy wysoką, dzisiaj zaś przy zupełnej przytomności nieco mniejszą gorączkę.

Preszburg, d. 21 lipca 1894.

Dr. Kovacs m. p.

2. Biuletyn.

Ogólny stan Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli nie budzi zaniepokojenia.

Noc była spokojna, objawy gorączki zmniejszyły się nieco.

Preszburg, 22 lipca 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

3. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli jest dość zadowalający.

Noc spędziła Jej ces. i król. Wysokość niespokojnie. Gorączka to zmniejszała się to zwiększała. Odżywianie jest dostateczne.

Preszburg, 23 lipca 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi krajowej Dyrekcyi skarbu w Pradze, Józefowi Schukowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, order Korony żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie skarbu, Patryka Pokorny'ego, wiceprezydentem krajowej Dyrekcyi skarbu w Pradze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę sądowego w Bernie, Wincentego barona Maly'ego, i starszego radcę górnictwa w Ministerstwie rolnictwa, dr. Ludwika Haberera, radcami Trybunału administracyjnego.

Ministerstwo handlu zamianowało dr. Jana Nowickiego, praktykanta konceptowego c. k. Dyrekcyi skarbu dr. Grzegorza Krzysztofowicza i ukończonego słuchacza praw Aloizego Stańskiego, praktykantami konceptowymi c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, a Tadeusza Przewłockiego praktykantem pocztowym.

Dnia 24 lipca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 154. Ustawę z dnia 9 lipca b. r. mocą której upoważniono Ministerstwo królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do zawarcia układu z Ministerstwem krajów Korony węgierskiej w sprawie ściągnięcia banknotów państwowych w ogólnej sumie 200 milionów zł. w. a.

Nr. 155. Ustawę z dnia 9 lipca b. r. mocą której przekazaną zostaje Ministrowi skarbu ze znajdujących się w myśl artykułu III. ustawy z dnia 2 sierpnia 1892 (Dz. u. p. nr. 130) w przechowaniu złotych monet krajowych waluty koronowej, kwota aż do wysokości 224 milionów koron (czyli 112 milionów guldenów waluty austryackiej).

Nr. 156. Ustawę z dnia 9 lipca b. r. upoważniającą Ministra skarbu do zmniejszenia aż do 70 milionów zł. waluty austryackiej bieżącego długu w częściowych przekazach hipotecznych.

Nr. 157. Obwieszczenie c. k. Prezydenta Ministrów z dnia 24 lipca b. r. zawiadamiające o układzie jaki w myśl ustawy z dnia 9 lipca b. r. (Dz. p. p. nr. 154) przyszedł do skutku między Ministerstwem królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa a Ministerstwem krajów Korony węgierskiej.

Nr. 158. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 24 lipca b. r. mocą którego zarządzono ściągnięcie i wykupno jednoguldenowych banknotów państwowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Ogólną uwagę w Węgrzech zajmuje w tej chwili mowa, jaką wygłosił minister spraw wewnętrznych Hieronymi, przed swoimi wyborcami w Koloszy, a zajmuje głównie z tego względu, że minister poruszył w niej obszernie dwie kwestye, znajdujące się od pewnego czasu w Zalitawii na porządku dziennym: kwestyę rumuńską i reformę politycznej administracyi. Mowca stwierdziwszy z ubolewaniem, że znaczna część inteligencyi rumuńskiej stoi ciągle na gruncie programu politycznego z r. 1881, którego punkt główny stanowi zerwanie unii Węgier z Siedmiogrodem, oświadczył kategorycznie, że rząd przenigdy nie da się nakłonić do jakichbądź ustępstw na rzecz polityków, popierających ów program. Co więcej, rząd ścigać będzie z niestrudzoną energią i z surowością nieznającą żadnych względów tych wszystkich agitatorów, którzyby poważyli się bałamucić lud nadzieją, że kiedykolwiek i jakiemikolwiek środkami będzie można choćby najmniejszą cząstkę kraju oderwać od korony św. Szczepana lub zmienić konstytucyę na szkodę narodowej całości Węgier. Obronę przeciw tego rodzaju niepatryotycznym usiłowaniom, uważa rząd za pierwszy swój obowiązek. Rumuni muszą stanowczo pogodzić się z myślą, że seperatystyczne ich żądania nie mogą być spełnione i że upieranie się przy programie ułożonym przez nieopatrznych, spoglądających po za granicę królestwa węgierskiego polityków, może wpłynąć zgubnie na rozwój i dobrobyt ludu mówiącego językiem rumuńskim, z którym Węgrzy pragną żyć w najlepszej zgodzie i którego uprawnione aspi-

---

16)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

IV.

(Ciąg dalszy).

Nie dosłuchałem dalszych projektów rozkochanego Jerry. Inny widok pochłonął całkowicie moją uwagę. We drzwiach kajutowego pawilonu ukazał się Don Oskar, z małą dziewczynką na ręku, a za nim wysunęła się smukła, giętka postać kobieca, w białej skromnej sukni i białym muślinowym kapeluszu w rodzaju budki, na nadzwyczaj jasnych, o jakimś osobliwszym, srebrnawym połysku włosach. Aczkolwiek, z tego, com widział na fotografii, i z entuzyastycznych słów Don Oskara, byłem przygotowany na zobaczenie bardzo pięknej osoby, rzeczywistość do tego stopnia przeszła moje oczekiwanie, i była tak olśniewającą, tak zjawiskową, zwłaszcza dla człowieka, który od tylu lat młodej białej kobiety nie widział, żem po prostu osłupiał.

Ową dziewiczość, ów idealny wdzięk Madonny, który mnie już na fotografii uderzył, potęgowała w naturze liliowa, przejrzysta cera, którą nawet wiatr morski uszanował i niewypowiedziana harmonia i powiewność ruchów.

Dziecko było także biało ubrane, i miało taką samą muślinową budkę, z pod której wychylała się jego drobna twarzyczka cherubinka i obfitość srebrzysto płowych loczków. Jedną rączką obejmując ojca za szyję, drugą miało spuszczoną ku asystującemu mu Duńczykowi, który wyprawiał nadzwyczajne skoki, chwytał delikatnie w paszczę rozczepierzone paluszki dziewczynki i puszczał je natychmiast, aby polizać jej nóżki; skomlił, szczekał i w ogóle nie posiadał się z radości.

Dziewczynka trzęsła loczkami i śmiała się do swego ulubieńca wychylając się ku niemu z objęć ojcowskich. — Cała ta grupa jak żywy obraz szczęścia, miłości, poezyi, wszystkiego co na tym świecie najpiękniejsze jest i najwięcej warte, zbliżała się ku mnie; a jam stał i patrzał jak oczarowany i widzę ją dotąd, i serce mi pęka, bo to było ostatnie przywiązanie mego życia i ostatnie jego powaby, z których wraz z nią los sobie okrutną igraszkę uczynił....

Don Oskar żywo wziął mnie za rękę.

— Oto moja żona, Don Luizie — rzekł, a i głos jego był tak wezbrany szczęściem, że dźwięczał jak najczystszy metal — Karino, to mój przyjaciel, o którym ci tyle pisałem.

Młoda kobieta podała mi swą maleńką rączkę, z prześlicznym, łagodnym uśmiechem.

— Jestem bardzo szczęśliwa, że poznaję pana — rzekła, wymawiając każdy wyraz z osobna i powoli, co jej angielszczyznie dosyć poprawnej choć z cudzoziemska brzmiącej nadawało wdzięk odrębny. — Mam już tyle dla pana wdzięczności za okazaną Gabryelowi życzliwość.

Zarumieniła się i dodała z jakąś naiwną a czarującą prostotą, która mnie zachwyciła bardziej jeszcze niż jej piękność.

— Będę się starała, żeby pan polubił i mnie i naszą córeczkę.

— Prawda! Nasza córka! Zapominam o naszej córce — zawołał wesoło Don Oskar. — Hildo! podaj rączkę temu panu. Możesz pan co do niej powiedzieć. To bobo już szczebiocze po angielsku.

Odzwyczajony zupełnie od obcowania z dziećmi, czułem, że bardzo niezgrabnie zabieram się do tej znajomości, tem bardziej, że mała patrzyła na mnie z nieufnością swemi wielkiemi, ciemnemi oczyma, cofając rączkę, którą chciałem pocałować. Wreszcie bardzo poważnym głosikiem, po głębokim namyśle rzekła:

— Czy ty także jesteś czarny człowiek?

— O! Hildo! — napomniała ją matka mocno zmięszana.

Don Oskar parsknął śmiechem.

— Przepyszny berbeć! Powiedziano jej, że jedzie do kraju, gdzie są czarni ludzie, a ponieważ pan przybywasz z brzegu...

— I zapewne przez tyle lat pobytu wśród murzynów stałem się do nich podobnym — dokończyłem śmiejąc się także. No, no, nic nie szkodzi. Biały, czy czarny, najważniejsza rzecz czy Hilda będzie mnie kochała. Będziesz, maleńka?

Dziewczynka znowu się zaczęła namyślać.

— A ty kochasz mamę i tatusia?

— Kocham.

— I Ullę i Vera?

— Wszystkich.

— To i ja cię także kochać będę.

I na dowód objęła mnie za szyję swemi okrąglutkiemi rączkami, przykładając aksamitne liczko do mojej tylu wichrami osmaganej twarzy. Coś dziwnego zrobiło mi się na sercu gdy ta śliczna istotka niby z białoróżowej pianki wydmuchana tuliła się do mnie. Była to pierwsza niewinna pieszczota, jaką zaznałem od nie wiem wielu, wielu lat....

W tej chwili kapitan Wilkins przyłączył się do nas, zapraszając na śniadanie. Don Oskarowi pilno było na brzeg; pilno do upragnionej samotności na „Karinafield;“ ale nie śmiał odmówić ze względu na ojcowską prawdziwie troskliwość jaką stary wilk morski okazywał jego żonie w czasie podróży. Ona mu już to zdążyła powiedzieć, a można to było samemu odgadnąć widząc jak szorstki, gburowaty Wilkins przeobrażał się cały, łagodniał i promieniał gdy do niej, lub o niej mówił Nawet jego ogromne rudo-siwe wąsy do dwóch mioteł podobne, zdawały się nabierać miękkości i mniej sterczeć pod paluszkami małej Hildy, która się do gładzenia ich zabrała.

Don Oskar oddał dziecko Ulli, ta zawołała na psa i wszystko troje poszli na dunetę, my zaś udaliśmy się do salonu. Oprócz nas zasiadło du stołu jeszcze kilku pasażerów; jakichś dwóch Belgijczyków jadących na Kongo, jakiś Anglik handlowiec, powtarzający każdemu, że płynie do San Paul de Loanda, jakaś misyonarka z krótko ostrzyżoną głową, oraz kilku Europejczyków z wyspy, a pomiędzy nimi plenipotent Garulli don Mariano, który na każdym parowcu musiał się znaleść choć prawie na żadnym nic do roboty nie miał. Ten literalnie pożerał oczyma piękną żonę mego przyjaciela, a ten zachwyt do tego stopnia spotęgował jego ruchliwość, że ze swymi ciągłymi podrygami sprawiał wrażenie węgorza ubranego w przybrudzony, pikowy kitel. Wkręcił się na mego sąsiada z drugiej strony i przez całe śniadanie nie dawał mi spokoju.

— Cóż to za wspaniała niewiasta! wykrzykiwał prawie na głos, korzystając z tego, że nikt w naszem otoczeniu po hiszpańsku nie rozumiał. Don Luis hombre! co za włosy! co za włosy! W Hiszpanii fortunę by zrobiła tymi włosami... Per Dios! my południowcy to w piekło za takimi włosami!... Pamiętasz pan Don Claudia Martinez dela Rocha*), co był przez pół roku wice-gubernatorem w Elobey!... Musisz pan pamiętać.... On tu z powrotem trzy tygodnie na wyspie siedział.... Ten, co takie świetne *baleta* (zabawy taneczne) wyprawiał.... Otóż on chciał sobie życie odebrać dla jakiejś cyrkówki w Paryżu, a rozkochał się głównie w jej włosach.... Sam mi to mówił.... Miał tych włosów ot takie pasemeczko, cieniutkie jak słomka, ale długie na półtora metra.... Słowo honoru, pokazywał mi... kropla w kroplę jak u tej pani.... Podobno pięć tysięcy franków zapłacił jej czy komuś za tę pamiątkę. Czy nie waryat?

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Wymawia się: *Rocza.* (*Przep. Aut.*)

racye znajdą zawsze gorące poparcie w kołach decydujących.

Dzienniki poświęcając obszerne uwagi mowie ministra spraw wewnętrznych pana Hieronymi'ego, dopatrują się w ostatnim jej ustępie zapowiedzi pewnych koncesyj na rzecz narodowości rumuńskiej, tem nieodzowniejszych, iż bezwątpienia już i w Budapeszcie poczynają nabierać przekonania o niemożności przeprowadzenia polityki narodowościowej Kolomana Tiszy, którą niestety uważały przez czas jakiś pewne koła za jedynie patryotyczną. Ostatnimi czasy coraz częściej spotykamy się na Węgrzech z głosami doradzającymi powrót do idei, jaką przed laty hr. Stefan Szechenyi i Deak uznali za jedynie sprawiedliwą w polityce narodowościowej. Deak w sławnej mowie wygłoszonej dnia 23 stycznia 1872, tak powiedział:

„Każda narodowość ma prawo do tego, aby dostarczano jej środków i sposobów dla wykształcenia i wychowania jej dzieci. Gdybyśmy chcieli zmusić niemadyarskie narodowości, aby te ich dzieci, które wcale lub tylko bardzo mało znają język węgierski, pobierały wykształcenie madyarskie, uczynilibyśmy niemożliwym wszelki postęp młodzieńcom; rodzice wydawaliby na marne pieniądze a dzieci nie odnosiłyby z nauki żadnej korzyści. Jeżeli zależy nam istotnie na pozyskaniu narodowości, nie powinniśmy zmierzać do celu drogą madyaryzowania, lecz starać się o to, aby ich stosunki na Węgrzech były ile możności przyjemne, aby narodowości te czuły się w państwie naszem jak u siebie".

Że dzisiaj i w stronnictwie liberalnem czyli rządowem, nie brak mężów gotowych zerwać ze skrajnym szowinizmem, pokazuje się z przemówień kilku wybitniejszych polityków, a między innymi z mowy, jaką wygłosił niedawno Stefan Tisza, syn byłego prezesa gabinetu, na kongregacyi komitatotowej w Wielkim Warazdynie. Zresztą w wywodach p. Hieronymi'ego odbrzmiewa wyraźnie życzenie bliższego porozumienia się z umiarkowanymi politykami rumuńskimi, co mogłoby nastąpić tylko na podstawie rozszerzenia autonomii i większego niż dotąd uwzględnienia życzeń ludności rumuńskiej, głównie na polu szkolnictwa, które obecnie jest niestety obszerną areną dla popisu szowinistów madyarskich.

Jak powiedzieliśmy wyżej, minister Hieronymi poruszył w swej mowie także sprawę reformy administracyi politycznej. Oświadczywszy, że reforma jest niezbędną, nie ukrywał trudności, jakie stoją na przeszkodzie praktycznemu jej przeprowadzeniu. W istocie sprawa ta należy do najtrudniejszych na Węgrzech. Projektowana przez ministerstwo hr. Szapary'ego w r. 1892, reforma administracyjna doznała, jak wiadomo, niepowodzenia skutkiem obstrukcyjnej metody stronnictwa opozycyjnego. Obszerny projekt ustawy musiał być ostatecznie zredukowany do dwóch paragrafów, w których nie powiedziano nic więcej jak tylko, że uznaje się potrzebę upaństwowienia administracyi.

Co do osnowy tej reformy zdania na Węgrzech są ciągle bardzo podzielone. Dla skrajnej lewicy wybieralność urzędników municypalnych stanowi po części rękojmię jej powodzenia przy wyborach sejmowych i z tego powodu chciałaby utrzymać nadal dotychczasową instytucyę; opozycya umiarkowana walczy znowu przeciw reformie ze względów taktycznych i radaby całą tę sprawę odłożyć do czasu, gdy na ławie ministeryalnej zasiędą mężowie pokrewni duchem i przekonaniami przywódcy tego stronnictwa hr. Apponyi'emu. Według wyjaśnień ministra Hieronymyi'ego, rząd ma przedewszystkiem na oku rekonstrunkcyę gmin, obostrzenie dotychczasowej kontroli i obsadzanie posad zdolnymi, wyszłymi z nominacyi urzędnikami, na których ciężyłaby taka sama odpowiedzialność, jakiej podlegają urzędnicy państwowi.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z d. 23 lipca b. r.:

1. Ustanowić osobnego nauczyciela religii izraelickiej dla szkół ludowych w Dolinie, od 1 września 1894.

2. Przekształcić jedno-klasowe szkoły ludowe: w Opryszowcach i Czerniejowie, pow. Stanisławów; w Przyszowie kameralnym, pow. Nisko; w Hlibowie, powiat Skałat i w Głowience, pow. Krosno, na dwu-klasowe od 1 września 1894.

3. Wyrazić Ludwikowi Zachucie, nauczycielowi kierującemu szkoły ludowej w Majdanie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, uznanie za gorliwą i skuteczną służbę nauczycielską.

4. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Anielę Trukównę, nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Chmielowie; Macieja Niedźwiedzkiego, nauczycielem w Kamionnej; Stanisława Szczurowskiego, nauczycielem kierującym 2-klas. szkoły w Skawicy; Bolesława Piotrowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bieńkówce; Maryę Opolską, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Rudniku; Ignacego Kosseckiego, nauczycielelem w Ostruszy; Kazimierę Michalewiczównę, młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Raciechowicach; Stanisława Bałę, nauczycielem w Rzeszotarach; Franciszka Rysiewicza, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Nowym Targu; Jana Łabnę, nauczycielem w Wiśniowej; Ludwika Kusia, w Żurowej; Antoniego Kamińskiego, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Muszkatówce; Maryę Wandę Siarczyńską, nauczycielką w Stasiowej Woli; Bazylego Dzedzyka, nauczycielem w Czercu; Stanisława Czaję, w Skotnikach; Jana Hyćka w Maszkienicach; Franciszka Wojtalewicza w Wojtowej; Jana Slósarka w Surowej; Zdzisława Kuziana w Kozłówce; Maksymiliana Guńkiewicza, nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Libuszy; Stanisława Kochańskiego, nauczycielem kierującym, i Mikołaja Jędrusiaka, młodszym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Kobylance; Filipa Kułynycza, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Rawie; Aleksandra Jarończyka, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Chomranicach: Leopolda Schneidera, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły w Radomyślu; Julię Wesselównę, młodszą nauczycielką 5 klasowej szkoły w Półwsiu Zwierzynieckiem; Teofila Terlikiewicza, nauczycielem w Prądniku białym; Michała Balickiego w Proniatynie; Karola Szula, nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły w Hłuboczku wielkim; Józefa Kopyta, nauczycielem w Berezowicy wielkiej; Stanisława Orłowskiego, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Bołszowcach; Tomasza Patryna, kierującym nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej św. Jana Kantego w Przemyślu; Maryana Nowosielskiego, starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej św. Stanisława Kostki w Przemyślu; Michała Zazulę, nauczycielem w Wyżłowie; Jana Czarneckiego w Sichowie; Annę Kaszycką, nauczycielką w Rożniatowie.

5. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Rychlika Aleksandra, dla gimnazyum w Drohobyczu; Wiśniowieckiego Maksymiliana i Krajnika Józefa, dla gimnazyum św. Anny w Krakowie; ks. Stankę Antoniego, dla gimnazyum św. Jacka w Krakowie: Pytela Franciszka i Paulischa Zygmunta, dla gimnazyum III w Krakowie; dr. Sabata Mikołaja, dla gimnazyum w Stanisławowie; Tomasika Józefa i Maczugę Apolinarego, dla gimnazyum w Tarnowie; Ostrowskiego Józefa dla gimnazyum w Złoczowie i Szczudłę Józefa dla szkoły realnej w Krakowie.

6. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach ćwiczeń: Łazarskiego Bolesława w seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie; Pietrzyckiego Władysława i Adamusa Antoniego w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie.

7. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Jana Rembacza w gimnazyum w Złoczowie.

8. Przyznać dodatki pięcioletnie: dyrektorowi Walentemu Koziołowi, w IV gimnazyum we Lwowie, piąty dodatek; nauczycielowi szkoły ćwiczeń, Wojciechowi Ryglowskiemu, w seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, pierwszy dodatek.

Z Francyi.

Dzisiaj już ósmy dzień rozpraw we francuskiej Izbie deputowanych nad ustawą przeciw anarchistom, — ósmy dzień zaciętej obstrukcyi ze strony socyalistów i radykałów, ósmy dzień dusznej atmosfery, prawdziwego chaosu parlamentarnego. Gdy śledzi się przebieg tych posiedzeń i widzi pewną nieporadność, pewną chwiejność rządu p. Dupuy, nie można się dziwić, iż *Journal des Débats* zarzuca rządowi niedołęstwo w popieraniu projektu ustawy przeciwko propagandzie anarchistycznej i twierdzi, iż w skutek tego wytwarza się „anarchia parlamentarna". *Eclair* natomiast doradza rządowi cofnąć na razie projekt ustawy. Pisma radykalne i socyalistyczne winszują sobie też powodzenia swej polityki obstrukcyjnej, powstając na rząd, iż nie chce przystać na ograniczenie czasu trwania ustaw przeciwko propagandzie anarchistycznej. Dzienniki te wyrażają nadzieję, iż upór rządu sprowadzi upadek gabinetu. — Nie przyjdzie zapewne do tego, bo sam pan Casimir-Périer ujął teraz sprawę w swoje ręce i rada gabinetowa, jaka odbyła się pod jego przewodnictwem w niedzielę popołudniu, uchwaliła ostatecznie odrzucić wszystkie proponowane a nawet przyjęte już poprawki do ustawy. Deklaracyę tę, jak wiadomo, złożono w Izbie w poniedziałek. Na wczorajszem posiedzeniu zakończono obrady uchwaleniem 323 głosami przeciw 157 pierwszego ustępu artykułu piątego. Dalsze obrady dzisiaj.

Aby przebieg dyskusyi w Izbie francuskiej uczynić czytelnikom bardziej zrozumiałym, przytaczamy tu tekst ustawy, nad którą posłowie obradują w pałacu Bourbonów:

Art. 1. Przewidziane w zmienionych przez prawo z dnia 12 grudnia 1893 punktach: 1, 3 i 25 artykułu 24, prawa z d. 29 lipca 1884 r. występki, podlegają sądom policyi poprawczej. (Występki te wyliczyliśmy poprzednio przy innej sposobności).

Art. 2. Również przed sąd policyi poprawczej ma być powołany i ukarany więzieniem od 3 miesięcy do 2 lat, oraz grzywnami od 100 do 2000 fr., komukolwiek, oprócz wymienionych w poprzednim artykule wypadków, będzie udowodnione, że podburzaniem do czynów, wskazanych w tym artykule, lub też wychwalaniem tych czynów, pobudzał jedną lub więcej osób do spełnienia mordu,, grabieży, podpalenia, zbrodni, wskazanych art. 435 kod. karn., wreszcie kradzieży, a przez to stał się winnym propagandy anarchistycznej.

Art. 3. Dodatkowej karze deportacyi mogą oprócz tego uledz osoby, które na zasadzie artykułu 1 i 2 prawa niniejszego, skazane są na karę większą, niż rok więzienia, lub też, które poprzednio za te same występki karane były trzy-miesięcznem więzieniem, albo też były skazane na karę ciężkich robót, więzienie poprawcze, wreszcie na więzienie więcej niż trzymiesięczne, za inne przestępstwa kryminalne.

Art. 4. Osoby, skazane na zasadzie niniejszego prawa, odsiadują karę w zamknięciu celkowem, bez skrócenia skutkiem tego terminu zamknięcia.

Art. 5. W wypadkach, przewidzianych prawem niniejszem, oraz wszędzie, gdzie występek ma charakter anarchistyczny, sądy mogą zabronić ogłaszania przebiegu procesu sądowego w całości lub częściowo. Za każde wykroczenie przeciwko temu artykułowi winni ulegają zamknięciu w więzieniu od sześciu dni do jednego miesiąca, i grzywnom od 1000 do 10.000 fr. Taka sama kara czeka winnych ogłoszenia w dziennikach lub podania do wiadomości publicznej śledztwa sądowego.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **JE. P. Minister Madeyski** — jak donoszą z Krakowa — wyjechał wczorajszym pociągiem nocnym do Wiednia. P. Minister powróci dopiero około niedzieli i z tego powodu w tym tygodniu nie będzie udzielał audyencyj.

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni przybył dzisiaj rano z Buska do Lwowa i wieczorem udaje się do Sieniawy, gdzie, jak to już donosiliśmy, nastąpi jutro złożenie do grobów familijnych zwłok ś. p. Władysława ks. Czortoryskiego.

— **Komitet obywatelski** dla obchodu jubileuszu św. Jacka, na 3 posiedzeniu, odbytem w Krakowie pod przewodnictwem hr. Andrzeja Potockiego, postanowił wydać ponowną odezwę o składki, albowiem dość znaczne fundusze będą potrzebne nietylko na dekoracyę kościoła, ale i na dostarczenie słomy na noclegi pielgrzymom uboższym, oraz na tablicę pamiątkową, która ma być wmurowaną w kaplicy św. Jacka. Dalej powzięto postanowienia co do przyjęcia przez komitet przybywających dygnitarzy kościelnych i podejmowania ich w domach obywatelskich, co do zaproszeń, mających się wysłać do naczelników władz, reprezentacyi autonomicznej, korporacyj i t. d. o wzięcie udziału w uroczystości, tudzież co do programu procesyi, która będzie stanowiła zakończenie obchodu w d. 2 września popołudniu.

— **Zdrowie Ojca św.** Rzymski korespondent *Berl. Tagblattu* w dniu 20 lipca przesłał telegraficznie dziennikowi swemu następującą relacyę o zdrowiu Ojca św.:

„Zaalarmowany wieściami o zdrowiu Papieża Leona XIII, chcąc dowiedzieć się ile w nich prawdy, odwiedziłem przybocznego lekarza profesora Lapponi, który uprzejmie udzielił mi żądanych informacyj.

— Nie dawniej jak wczoraj wieczór — rzekł dr. Lapponi — Ojciec św. ubawił się fantastycznemi opowiadaniami, krążącemi po mieście. „Gdyby ci panowie, którzy takie wieści szerzą, widzieli mnie jedzącego, zmieniliby z pewnością zdanie — dodał Ojciec św. z uśmiechem".

Stan zdrowia Jego Świątobliwości, jak twierdzi kategorycznie dr. Lapponi, jest wyborny, apetyt normalny, taki jak był dawniej, pożywienie bez zmiany. O godzinie 8 rano Ojciec św. pija kawę białą lub czekoladę z bułką. W południe o godzinie 2 obiad, złożony z zupy, mięsa, owoców i wina Bordeaux. O godzinie 9 wieczorem kolacya, złożona również z zupy, mięsa, owoców i wina Bordeaux. Żołądek funkcyonuje doskonale. Sen wyborny. Nie może być mowy nawet o chwilowym upadku sił, przeciwnie Ojciec św. zachował dawniejszą swą energię i ruchliwość. I tak n. p. wielką przyjemność robi Ojcu św. dźwiganie foliantów tak ciężkich, jak dzieła św. Hieronima, które własnoręcznie zdejmuje z pułek i układa na pulpicie do czytania. Tym, którzy utrzymują, iż nogi odmawiają już posłuszeństwa i z tego powodu Ojciec św. musi posługiwać się lektyką, można odpowiedzieć co następuje: Jak każdy Papież, nie wyłączając poprzednika na Stolicy Apostolskiej Piusa IX, Ojciec św. używa udając się do ogrodu lektyki, która zawsze znajduje się w przedpokoju (*Anticamera*). W lektyce przenoszą Ojca św. do powozu, którym wyjeżdża na spacer.

Papież Leon XIII spaceruje codziennie, często całemi godzinami po parku, podpierając się małą łaską. — W chodzeniu — dodaje żartobliwie Lapponi — nie dorównałby Jego Świątobliwości niejeden gwardzista szlachecki. W ogóle można powiedzieć, iż Ojciec św. wybornie znosi obecne dni upalne i z rozmaitemi przerwami pięć do sześciu godzin na dobę jest na nogach. Niedawno, bez żadnego wysiłku, udzielił kolejno trzydziestu osobom Sakramentu Komunii św.

Wybornemu stanowi zdrowia odpowiadają siły umysłowe, odznaczające się całkowitą świeżością, zwłaszcza pamięć. Wiadomo także powszechnie, iż Ojciec św., pomimo podeszłego wieku, przy czytaniu nawet drobnego pisma nie używa okularów. W takich warunkach Lapponi nie uważa za potrzebne odwiedzać Ojca św. częściej niż raz, a najwyżej dwa razy tygodniowo i podczas tych wizyt, które nie mogą uchodzić za lekarskie, Ojciec św. gawędzi wesoło ze swym przybocznym doktorem. — Ojciec św. — twierdzi Lapponi — z łatwością doczeka 90 lat wieku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Monachijski profesor archeologii, tajny radca Henryk Brunn, onegdaj w Schliersee. Zmarły, który był jedną z wielkich powag nauki niemieckiej, urodził się w roku 1822 w Wörlitz pod Dessau. W roku 1848 i 49 występował jako publicysta, potem poświęcił się archeologii, w roku 1854 został docentem w Bonn, wkrótce potem sekretarzem instytutu archeologicznego w Rzymie, który rozkwit swój jemu głównie zawdzięcza; od roku 1865 był profesorem archeologii klasycznej w Monachium i kustoszem kilku zbiorów numizmatycznych. Najznakomitszem jego dziełem naukowem jest: *Geschichte der griechischen Künstler* (1843—9). Oprócz tego wydał wiele prac naukowych, a między innemi znakomity opis Gliptoteki monachijskiej. Był członkiem licznych Towarzystw naukowych.

W Wernigerode zmarł generał hr. Bose, komendant korpusu w r. 1870.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 lipca do 12 w południe dnia 25 lipca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (59 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +25·7°C., najwyższa +33·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +19·0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 770 do 765 mm. na wyspach Szetlandzkich; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 26 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +23°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Husiatyna** donoszą nam, że dnia 13 b. m. popołudniu przeciągnęła przez tamtejszy powiat burza z gradem, który zniszczył częściowo plony w gminach: Jabłonów, Suchostaw, Kopyczyńce, Nizborg nowy i stary, Czabarówka, Husiatyn — całkowicie zaś w gminach: Trybuchowce i Olchowczyk. Grad był tak wielki, że pokaleczył ludzi i zwierzęta, które nie zdołały się przed nim schronić. Srożący się równocześnie wicher zrywał dachy, a był tak silny, iż stojący na granicy po stronie rossyjskiej objeszczyk, rzucony wichrem do Zbrucza, utonął w nim. Szkody przez grad zrządzone są bardzo znaczne, a w przeważnej części nie były ubezpieczone. Klęska jest wielką, zwłaszcza w gminach Olchowce i Trybuchowce.

— **Meteor** nadzwyczajnej wielkości i piękności widziano przy zupełnie pogodnem i gwieździstem niebie w Miliczu i okolicy, w nocy z czwartku na piątek zeszłego tygodnia. Pędził on bez najmniejszego szelestu niby spadająca rakieta w kierunku z południa wschodu na północ zachód i miał początkowo niewyraźnie niebiesko-czerwoną barwę, która przeszła następnie w blado-żółtą. Swiatło jego było niesłychanie silne i dość przeciągłe.

— **Studya uniwersyteckie kobiet.** Znany profesor anatomii w Genewie, dr. Laskowski, oświadcza na zapytanie redakcyi jednego z polskich tygodników beletrystycznych, że młode Polki, uczące się medycyny w Uniwersytecie genewskim są bardzo pracowite, ale praca ich nie przynosi pożądanych owoców. Od lat

17 zapisało się na wydział lekarski w Genewie 50 Polek, z tych tylko dwie, pani Krajewska i panna Litauerówna uzyskały dyplomy doktorskie, dwie zaś inne, panny Jakubowska i Młodziejowska ukończyły studya w Paryżu. Ze 125 kobiet innej narodowości, przeważnie żydówek z Rossyi zaledwie 10, t. j. 8-prc. uzyskało dyplomy. Z tych 10, 1 umarła, 2 wyszły za mąż i porzuciły praktykę, 3 cieszą się pewnem powodzeniem, a 4 zaledwie wegetują. Prof. Laskowski kończy swoje pismo słusznem zdaniem: Nie sądzę, by procent taki był zachęcający dla przyszłych kandydatek.

— **Zamach na pociąg.** *Gazeta Kielecka* donosi: „W zeszłym tygodniu, na linii kolei żelaznej Bzin-Koluszki, pod st. Końskie, nieznani złoczyńcy usiłowali wykoleić pociąg osobowy, dążący do Koluszek. Przytomności maszynisty p. N. zawdzięczyć jednak należy, że spostrzegł ułożoną z podkładów na drodze przeszkodę i raptownem użyciem hamulców powstrzymał w biegu pociąg na miejscu. Zahamowanie było tak silne, że podróżni pospadali z ławek, lecz pociąg stanął przy samej niemal przeszkodzie".

— **W sprawie milionowego spadku** po Hieronimie Kautzu donoszą *Dziennikowi Kujawskiemu* z wiarogodnego źródła, że znaleziono nakoniec dokument, którego wszędzie szukano, to jest świadectwo aktu ślubnego Konstancyi Świtalskiej. Dokument ten znaleziono w tych dniach w księgach kościelnych w jednej z nadgranicznych parafii w Królestwie Polskiem. Na mocy tego świadectwa spadnie cały milionowy majątek na familię Switalskich.

— **Śmierć ze śmiechu.** Na podwórzu jednego z paryskich bulwarowych teatrów przed kilkoma dniami powstała kłótnia pomiędzy jednym z aktorów i artystką tego teatru. Kłótnia była tak dowcipną i pełną humorystycznych epizodów, że świadek tej sceny, młody oficyalista teatralny nie mógł powstrzymać się przez cały czas trwania sprzeczki od homerycznego śmiechu, który trwał przeszło pół godziny, aż w końcu zupełnie obezwładnił śmieszka, wprowadzając go w stan omdlenia. Pod wieczór tegoż dnia oficyalista teatralny dostał paroksyzmu halucynacyi, a na drugi dzień rano życie zakończył.

— **Kapelusz Carnota.** Rodzina zamordowanego niedawno prezydenta rzeczypospolitej francuskiej starannie przechowuje odzienie, które miał na sobie Carnot podczas wizyty w Lyonie. Jednej rzeczy do tej odzieży brakowało, mianowicie kapelusza. Przypadek sprawił, iż obecnie przedmiot ten powrócił do rodziny. Zabrał go przez omyłkę doktor Girard, który przybył po zamachu do prezydenta i zastał przy jego łożu liczne grono lekarzy. Zabawiwszy chwilę, zamierzał wyjść, gdy spostrzegł, że zgubił kapelusz rzucony pod stół; zabrał go, przypuszczając, iż odzyskał swą własność. Pomyłkę spostrzegł dopiero kilka dni temu i odesłał kapelusz pani Carnot.

— **Kogut z dzwoneczkiem.** Pewnemu hodowcy drobiu ciągle tchórze czy kuny sprawiały wielkie szkody w kurniku. Ani pilnowanie, ani stawianie żelaz nie pomagało. Nareszcie przyszło mu na myśl, by zawiesić kogutowi dzwoneczek u szyi i odtąd szkodnik nie nawiedzał kurnika. Widocznie głos dzwoneczka odstraszał nieprzyjaciela.

— **Succi,** niezmęczony dotąd „głodomór", naprzykrzający się od lat kilku różnym kątom Europy i Ameryki swoimi postami, rozpoczął znów w tych dniach w Budapeszcie post 30-dniowy, pod kontrolą lekarską.

— **Dziecko w szponach orła.** Z Ameryki, z okolic Tennessee, nadchodzi historyjka, która wprawdzie brzmi bardzo po.... amerykańsku, może jednak być prawdopodobną. W skalistej okolicy gór Broken Buck, o 20 mil od Johnson-City, pewna liczba murzynek myła nad strumykiem swe pociechy. Naraz spada ogromny orzeł i porywa jedno z murzyniąt, wraz z krzesełkiem, do którego, według miejscowego obyczaju, było przywiązane. Orzeł wzniósł się w powietrze dość szybko, ale ciężka zdobycz poczęła mu zawadzać, gdy więc przelatywał nad olbrzymiemi drzewami, otaczającemi strumień, zaczepił o wierzchołek i wypuścił zdobycz, która zawisła na drzewie. Widziano, iż rabuś usiłował przez pewien czas podnieść zdobycz i pobiedz z nią dalej; gdy mu się to jednak nie udało, pozostawił ją i odleciał zrezygnowany. Murzynki, wdrapawszy się na drzewo, uratowały dziecko, które prócz rany od pazurów orła na plecach, większego szwanku nie poniosło.

— **Siła lotu ptaków morskich.** Korespondent dziennika *Scientiphic American.* Lancastr, który przez kilka lat bawił na brzegach Florydy i obserwował zwyczaje ptaków morskich, komunikuje, iż widział na własne oczy ptaka-fregatę, z gatunku pelikanów, lecącego bez odpoczynku siedm dni. Ptak ten nawet żywi się w locie. Niektórzy zaręczają, iż może on sypiać w powietrzu, utrzymując się na skrzydłach nieruchomo rozwiniętych. Ptaki te wyróżniają się pomiędzy morskiem ptactwem długością ostro zakończonych skrzydeł i mają latać z szybkością 160 wiorst na godzinę, nie czyniąc prawie poruszeń. Inny ptak morski albatros (Diomedea) żyjący również w podzwrotnikowych okolicach oceanu Atlantyckiego i dochodzący niekiedy wagi dwudziestu funtów, posiada skrzydła, które rozwinięte, mają długości 15 stóp. Może on latać bez przerwy 3—4 doby. Jeżeli nie ma w pobliżu skały, sadowi się na masztach okrętów.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę: „Ptasznik z Tyrolu" operetka w 3 aktach Zellera. Przedostatni gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

Jutro, we czwartek w teatrze hr. Skarbka: „Hugonoci", wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Gościnny występ pani Jadwigi Camilowej, spiewaczki nadwornej królewskiej opery w Dreznie, pp.: Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

Na placu Wystawy w hali koncertowej: „Damy i huzary", komedya w 3 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca.

W piątek, w teatrze hr. Skarbka: „Gorąca krew", krotochwila ze spiewami i tańcami w 5 aktach L. Krenna i K. Lindaua. Ostatni gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

W poniedziałek daną będzie w teatrze hr. Skarbka po raz pierwszy słynna krotochwila „Ciotka Karola", Tomasza Brandona, w tłómaczeniu M. Sachorowskiego.

„Przedświt" nr. 14 zawiera: Leopold hr. Starzeński: Stracona Wideta (dramat wierszem; ciąg dalszy). — Ikar: Mała kronika. — Dwie sieroty (wiersz Floryana). Aniela Korngutówna: Nad Wisłą (nowella; ciąg dalszy). — Literatura i sztuka. — Kobieta w Polsce dawniej, dziś i w przyszłości (studyum; ciąg dalszy). — Rozmaitości. — Grafologia. — Najnowsze wynalazki. — Mody. — Korespondencye redakcyi. — Sprostowanie. — Konkurs. — Ogłoszenia. — 22 ark. encyklopedyi gospodarstwa i przemysłu domowego. — 26 i 27 ark. mód, powieść „Dziecięca dusza" początek powieści „Siła krwi" i Anioł Stróż. —

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej. III posiedzenie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 27 lipca b. r, o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawami: Omówienie obchodu 50-letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości.

Komitet wykonawczy związku galicyjskich młynarzy wydał następującą odezwę: Zawód młynarski i przemysłowość tegoż, wymaga jeżeli nie mozolniejszej to takiej samej nauki, praktyki i związku zawodowo przemysłowego, jak i inne zawody stanów fabrycznych lub rękodzieła; a jednak dotąd młynarstwo nie ma żadnej obrony prawnej, ani żadnej instytucyi, któraby strzegła jego wspólnych interesów; przeto powstała u młynarzy galicyjskich myśl zorganizowania się w związek i jak wiadomo, został w tym celu wybrany komitet wykonawczy.

Otóż komitet ten przygotowawszy już stosowny statut dla związku, postanowił urządzić ogólny Zjazd młynarzy galicyjskich we Lwowie, w dniach 6 i 7 sierpnia b. r. w głównej sali ratuszowej i zaprasza wszystkich młynarzy i interesowanych młynami do jaknajliczniejszego udziału w takowym.

Na Zjeździe tym poruszone będą następujące sprawy:

Dzień pierwszy 6 sierpia. 1. O godzinie 9 nabożeństwo w kościele archikatedralnym, na pomyślność prac Zjazdu. 2. O godzinie 10 rano ogólne zebranie w sali ratuszowej i powitanie uczestników Zjazdu. 3. Zagajenie. 4. Wybór przewodniczącego Zjazdu, zastępcy i 2 sekretarzy. 5. Sprawozdanie komitetu z dotychczasowej działalności swej. 6. Odczytanie statutu dla związku młynarzy. 7. Wybór komisyi dla rewizyi statutu i przygotowania przypuszczalnych zmian. Popołudniu gremialne zwiedzanie Wystawy.

Drugi dzień 7 sierpnia. O godzinie 10 zebranie w sali ratuszowej. 1. Sprawozdanie komisyi i stawianie wniosków; 2. uchwalenie statutu dla związku; 3. wybór starszyzny związku; 4. wnioski członków. Popołudniu dalsze gremialne zwiedzenie Wystawy i zakończenie Zjazdu. Cel powyższy Zjazdu jest nader ważny dla zawodu i przemysłu młynarskiego, przeto zaprasza się niniejszem pp. właścicieli młynów, dzierżawców tychże i wszystkich wszelkiej kategoryi młynarzy i starszych młynarzy z całej Galicyi na ogólny Zjazd, który najniezawodniej odbędzie się we Lwowie w dniach 6 i 7 sierpnia b. r., jednak przyjazd uczestników powinien nastąpić już 5 sierpnia.

Panowie młynarze! Przybywajcie tedy jak najliczniej na ogólny Zjazd młynarzy, albowiem złączonemi siłami doprowadzić możemy do pożądanych rezultatów, zmierzających do podniesienia stanu naszego przemysłu i sztuki młynarskiej.

Koleje żelazne w Królestwie Polskiem i w Rossyi. Jak się dowiadują dzienniki petersburskie, projektowane jest zbudowanie całej sieci dróg dojazdowych z gub. Królestwa Polskiego do kolei południowo-zachodnich. Projekt ten powstał wskutek tego, że wiele towarów z gub. Królestwa Polskiego, w braku dogodnych komunikacyj, dostaje się do kraju południowo-zachodniego przez Austryę.

Kolej z Ostrowa w Księstwie Poznańskiem do Skalmierzyc została już wytkniętą a budowa bezwarunkowo rozpocznie się z wiosną roku przyszłego. Koszta budowy linii wraz z budynkami stacyjnymi, wagonami i parowozami, obliczono na półtora miliona marek. Roboty potrwają do dwóch lat. Nowa droga, jak przewidują, przynieść może znaczny dochód, gdyż przez nią skierowany będzie ruch towarowy z Rossyi do Niemiec i odwrotnie.

Donoszą dalej z Petersburga: Wszelkie pogłoski o oddaniu sieci kolei żelaznych południowo-zachodnich (po przejściu ich dnia 13 stycznia 1875 roku na własność skarbu) w ręce Towarzystwa prywatnego na prawach dzierżawy (z wyjątkiem odnogi Zdołbunów-Równe, Kowel-Brześć-Litewski, Starosielce-Grajewo) okazały się zupełnie bezpodstawne. Rząd postanowił skupić wszystkie koleje, znajdujące się pomiędzy granicą zachodnią a Petersburgiem, Moskwą i Kijowem i sam je będzie eksploatował, podzieliwszy według projektu ks. Chiłkowa, wszystkie koleje skarbowe na okręgi. Do urzeczywistnienia tego projektu brakuje jeszcze odebrania z rąk prywatnych kolei: moskiewsko-brzeskiej, fastowskiej, rysko-tuliamskiej i nadwiślańskiej. Dwudziestopięciolecie eksploatacyi trzech pierwszych kolei kończy się w tych czasach i sprawa wykupu tych linii jest kwestyą kilku miesięcy; co zaś do kolei nadwiślańskiej, przejdzie ona na własność skarbu dopiero za lat 7, również po upływie dwudziestopięciolecia eksploatacyi. Co do kolei warszawsko-wiedeńskiej, fabryczno-łódzkiej i dęblińsko-dąbrowskiej, pozostaną one nadal na czas nieograniczony w rękach eksploatacyi prywatnej. Działalność Towarzystw kolejowych prywatnych, o ile się zawiązują, skierowana jest do budowy kolei na wschodzie i północy państwa, gdzie nawet już istniejące koleje skarbowe są oddawane na prawach dawniejszych Towarzystwom prywatnym, jak n. p. koleje: tambowsko-saratowska, orłowsko-griażska i inne.

Mszyca na chmielu. Z bardzo poważnego źródła, bo od specyalisty, który ostatnimi czasy zwiedził plantacyę chmielu nie tylko w guberniach Królestwa Polskiego i w gub. wołyńskiej, lecz i w Galicyi, otrzymuje *Słowo* warszawskie list następujący: Pospieszamy udzielić wiadomości o fatalnej pladze, jaka od dwóch tygodni nagle pokazała się na wszystkich prawie plantacyach chmielu w Galicyi, jako i tutejszych. Jest nią mszyca, drobniutka muszka, która z początku jest biała, później żółknie, a w końcu czernieje i osiada na liściach, wyglądających wtedy, jak gdyby były sadzą obsypane. Plaga to najstraszniejsza dla chmielu, wywierająca najokropniejszy skutek, bo niszcząca czasem doszczętnie plon. Pojawiła się ona skutkiem długich deszczów i nadmiaru wilgoci, po której nagle upały nastały. Należy przestrzedz plantatorów, aby zbytecznie nie spieszyli z kontraktowaniem pewnych ilości chmielu, bo przy mszycy trudno z góry wiedzieć, co się zbierze.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 23 i 24 lipca 1894 przypędzono 1473 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 26 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 43 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 1466 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 lipca: pszenica nowa 6·20 do 6·75, stara 6·50 do 7·20, żyto nowe 4·50 do 5·50, stare 5·20 do 5·75, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·50 do 6·25, rzepak n. stacyami 8·25 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·— nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 4·50 do 5·20, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan, najwyższem postanowieniem z dnia 7-go b. m. zatwierdził powziętą przez galicyjski Sejm krajowy, na posiedzeniu z 12-go lutego 1894 uchwałę, według której: „z powodu wyjednać się mającego rozszerzenia dotychczasowych koncesyj krajowych składów publicznych, połączonych z wolnym składem dla zboża i spirytusu we Lwowie i w Krakowie, na dział towarowy w ogóle, z wyłączeniem olejów mineralnych, Sejm w imieniu kraju przyjmuje zobowiązanie, wynikające z odnośnych ustaw, a w szczególności gwarancyę, tak wobec stron, składających towary, jak wobec administracyi Państwa i Skarbu państwowego".

Ostatni numer „Dziennika rozporządzeń wojskowych" zawiadamia, iż Najj. Pan zezwolił na sformowanie w jesieni b. r. nowych czterech bośniacko-hercogowińskich kompanij pieszych.

Trzytygodniowy pobyt Najd. Arcyksięcia Albrechta w Scheveningen, oddziała jak piszą z Hagi do *Pol. Corr.*, nadzwyczaj pomyślnie na ogólny stan zdrowia Jego Ces. Wysokości.

Z powodu wrzawy, jaką podniosły niektóre dzienniki niemieckie na wiadomość, że w gimnazyum w Cellei mają być utworzone w czterech niższych klasach paralelki ze słoweńskim językiem wykładowym — zabiera głos *Vaterland*, a przemawiając gorąco za przyznaniem równouprawnienia Słoweńcom przez utworzenie klas równorzędnych, uspokaja Niemców, że przez to nie doznają żadnej szkody. Organ ten tak pisze: „Gimnazyum niemieckie w Cellei pozostanie nietknięte, tylko cztery niższe klasy mają otrzymać słoweńskie paralelki. A zatem o utrakwizmie, a tem mniej o zesłowiańszczeniu tego gimnazyum nie może być mowy, zwłaszcza, że w klasach niemieckich wykluczono naukę za pomocą dwu równorzędnych języków, a nadto uczniowie narodowości słoweńskiej w takim tylko razie będą mogli przejść do gimnazyum wyższego, jeżeli się wykażą, że w tym stopniu posiadają znajomość języka niemieckiego, iż będą mogli tak samo jak uczniowie Niemcy korzystać z niemieckich wyłącznie wykładów."

Węgierski minister spraw wewnętrznych Hieronymi objeżdża od tygodnia swoje okręgi wyborcze w Siedmiogrodzie, celem zetknięcia się głównie z wyborcami narodowości rumuńskiej. Ogół wszakże Rumunów trzyma się na uboczu, a tylko metropolita Miron z kilkoma notablami rumuńskimi złożył mu wizytę.

Z Berlina telegrafują: Pod przewodnictwem hr. Eulenburga odbyło się 23 b. m. posiedzenie pruskiego ministerstwa stanu, w

którem wziął także udział kanclerz Caprivi. Słychać, że przedmiotem narady były zaproponowane przez ministra spraw wewnętrznych zarządzenia przeciw anarchizmowi.

Dzienniki niemieckie ogłaszają korespondencyę dyplomatyczną pomiędzy Niemcami a rządem belgijskiego państwa Kongo w Brukseli i angielskim ministrem spraw zagranicznych, w sprawie układu Anglii z rządem państwa Kongo z 12 maja r. b. Korespondencya ta zawiera 18 not, zamienionych pomiędzy stronami interesowanemi, w czasie od 29 maja do 5 lipca. Z not tych widać, że Anglia początkowo proponowała odsunięcie granic terytoryum, dzierżawionego przez Anglię od państwa Kongo, o 20 kilometrów od granic posiadłości niemieckich. Gdy atoli Niemcy uznały to za niewystarczające, przedstawiciel państwa Kongo, hrabia de Grelle-Rogier, w nocie z 25 czerwca ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej doniósł, że artykuł III zaczepionego układu, tyczący się dzierżawy, osobną ugodą Anglii z państwem Kongo z 22 czerwca został zniesiony.

Francya do tej pory w całej tej kwestyi głosu nie zabrała, a zdaje się, że po zniesieniu art. III nie ma już w tem interesu.

Czytamy w warszawskiem *Słowie*:

„Naczelnik warszawskiego żandarmeryjno-policyjnego zarządu kolei, generał Friederiks, odjechał do Petersburga. Dowiadujemy się, że generał Friederiks przenosi się na taką samą posadę do Finlandyi, dotychczasowe zaś stanowisko jego zajmie pułkownik Siennicki.“

Generał Friederiks znany jest z tego, że wydał osławiony okólnik, polecający używanie nawet w restauracyach kolejowych wyłącznie języka rossyjskiego i polecający wydalać ze służby tych kelnerów, którzy poważyliby się rozmawiać z publicznością po polsku.

W rossyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych powstał projekt przeniesienia handlu towarowego i jarmarcznego z niedzieli na soboty. Zażądano opinii gubernatorów, którzy popierają ten projekt, zwłaszcza zaś w guberniach z ludnością żydowską. Chodzi w nich o zachwianie współzawodnictwa żydów, którzy w razie otwierania targów i jarmarków w soboty pozostaną bezczynni. *Graždanin* dodaje, że specyalna komisya ma się zająć uporządkowaniem zgromadzonego materyału i opracowaniem stosownego projektu.

Dekret królewski, wydany w Rzymie w dniu 23 b. m. ogłasza sesyę parlamentu za zamkniętą.

Nordd. Allg. Ztg. omawia w artykule wstępnym zamierzone reformy i oszczędności wojskowe we Włoszech, i przychodzi do wniosku, iż Włochy powinny w dalszym ciągu czynić ofiary, w celu podtrzymania swojego charakteru wielkiego mocarstwa. Jeżeli Włochy chcą zajmować nadal odpowiednie stanowisko w koncercie państw europejskich, muszą postarać się o jeszcze silniejszą, niż obecnie, armię i marynarkę.

W sprawie zdobycia Kassali oświadczył Crispi na ostatniem posiedzeniu senatu: „Kassala służyła derwiszom za podstawę operacyj przeciw Kerenowi (najważniejsze miasto Włochów w głębi kraju), zkąd wszystko w perzynę obracali, czyniąc niemożliwym handel i przemysł. Generał Baratieri zrozumiał, że tego nadal ścierpieć niepodobna, nie czekając więc zaczepki, uderzył na Kassalę i szturmem ją zdobył. Skutki zwycięstwa są pomyślne. Nieprzyjaciel jest całkiem rozbity; nowych wojsk wysyłać i nowych wydatków czynić nie potrzeba. Polityka Włoch co do Afryki pozostanie w ogóle jaką była. Zajęcie Massawy nie było przedsięwzięciem szczęśliwem, ale cofnąć się ztamtąd już nie wypada. Trzeba pozostać w Afryce i poprawić tam położenie Włochów, mianowicie przez odwrócenie emigracyi włoskiej od Ameryki a skierowanie jej do Afryki pod sztandar włoski.“ Także nota *Agencyi Stefaniego* zaprzecza pogłosce, jakoby budżet kolonialny miał być podwyższony w obec zwycięstwa pod Kassalą; jednocześnie *Agencya* wyjaśnia kwestyę, iż marsz na Kassalę i oblężenie tego punktu ufortyfikowanego przewidziane były w angielsko-włoskim protokole z r. 1891.

Z Lugdunu piszą pod datą 21 b. m.: Prezydent sądu Breuillac, który prowadzić będzie rozprawę ostateczną w d. 27 i 28 b. m. przeciw mordercy Carnota, Caseriowi, odwiedził tegoż wczoraj w jego celi, aby go w myśl procedury raz jeszcze przesłuchać. Towarzyszyli mu aktuaryusz i tłumacz. Nasamprzód tedy zapytał prezydent zbrodniarza, czy nie ma jakich zeznań nowych? — Żadnych — rzekł Caserio — powiedziałem to już sędziemu śledczemu. I panu powtarzam, że mówić będę dopiero w obliczu ławy przysięgłych! — Prez. Czy wręczono panu reskrypt, stawiający cię przed sądem przysięgłych i wręczono panu wszystkie akta? — Cas.: Wczoraj otrzymałem te akta. Nie wiem, czy nie brakuje czego, gdyż nie znam ustaw. Zresztą nic mnie to nie obchodzi. Jestem anarchistą i nie uznaję żadnego prawa! — Prezydent nie nalegał dłużej i zapytał jeno, czy nie chce wnieść rekursu przeciw odesłaniu go przed sąd przysięgłych, czemu zbrodniarz z wszelką stanowczością zaprzeczył, oświadczając, że z wielką niecierpliwością procesu oczekuje. Na zapytanie, czy wybrał sobie już obrońcę, odparł Caserio, że nie potrzebuje obrońcy, skoro jednak prawo tego się domaga, to woli adwokata francuskiego. Jako takiego przeznaczono też z ramienia *barreau* lugduńskiego p. Dubreuil, dopóki adwokat włoski swojej ostatecznej decyzyi w tej mierze nie zgłosi. — Repertuar sądowy zawiera taką notatkę: „Piątek dnia 27 i sobota dnia 28 b. m.: Caserio Santo Jeronimo — morderstwo.“

W Hadze rozpoczął się onegdaj kongres dla żeglugi rzecznej, w obecności królowej-regentki i ministrów, oraz przy współudziale licznych delegatów. Po zagajeniu posiedzenia przez ministra spraw zagranicznych, poświęcił dyrektor minister. Schulz z Berlina, gorące wspomnienie pośmiertne prezydentowi i inżynierowi Carnotowi, który w r. 1892 witał członków kongresu w Paryżu. (*Oklaski*). Następnie przemawiał Schulz i deputowany Russ z Austryi o postępach w budowie kanałów żeglużnych. Kongres wybrał obu mowców wice-prezydentami. W obradach bierze udział 10 delegatów austryackich, 6 węgierskich, 26 niemieckich, 38 francuskich i 12 belgijskich.

Z Tangeru donoszą, że sułtan marokański przybył dnia 21 b. m. na czele wojsk do Fezu, witany przez ludność z wielką radością. Wszystkie szczepy poddały się sułtanowi. Ogółem lud zachowuje się spokojnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. *Wiener Zeitung* donosi: Zastępca starszego prokuratora państwa Stanisław Przyłuski we Lwowie otrzymał tytuł radcy sądu krajowego.

Budowniczy Tadeusz Mostowski został mianowany rzeczywistym nauczycielem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Budapeszt, 25 lipca. Minister spraw wewnętrznych Hieronymi, w podróży swojej po Siedmiogrodzie dotarł przez Torda i Karlsburg aż do Deva. Ludność węgierska i saska przyjmowała go wszędzie jak najżyczliwiej, natomiast rumuńska zachowała się zupełnie biernie.

Rzym, 25 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o zarządzeniach dla poprawienia stanu finansowego państwa.

Paryż, 25 lipca. Wiadomość o aresztowaniu Pawła Reclus jest nieprawdziwą. Pomiędzy aresztowanymi przedwczoraj znajduje się także nihilista Łazarew.

Paryż, 25 lipca. Izba deputowanych, po przyjęciu artykułów 2 i 3 ustawy przeciw anarchistom, uchwaliła na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu artykuł 4, wedle którego zasądzeni za zbrodnie anarchistyczne mają być osadzani wyłącznie w więzieniu celkowem.

Paryż, 25 lipca. Izba dep. obradowała wczoraj nad artykułem 4 ustawy przeciw anarchistom, który zabrania ogłaszania w dziennikach sprawozdań z procesów anarchistycznych. Z powodu wycieczki jednego z mowców przeciw prasie, odezwały się z trybuny dziennikarskiej głosy protestu, skutkiem czego prezydent Izby rozkazał wypróżnić trybunę i zawiesił posiedzenie. Po otwarciu napowrót posiedzenia Izba rozpoczęła dyskusyę nad artykułem 5.

Chrystyania, 25 lipca. Król odmówił swojej sankcyi uchwale storthingu, wedle której osoby, wzbraniające się stanąć przed storthingiem, podlegają karze.

Londyn 25 lipca. Do Biura Reutera donoszą z Nagasaki pod dniem 24-go b. m.: Wojska koreańskie wkroczyły tu dzisiaj popołudniu, i uderzyły na załogę japońską. Korejczycy zostali odparci.

WYSTAWA

Piśmiennictwo.

III.

(Wystawa Akademii Umiejętności).

(ä) Rozwój piśmiennictwa polskiego, rozwój potężny i zadziwiający w ciągu lat stu: od r. 1794—1893, zestawiony statystycznie na karcie, którą poprzednio opisaliśmy, uwidoczniony jest w sposób graficzny na dwóch tablicach, umieszczonych bezpośrednio poniżej tamtej. Tablica po lewej stronie daje mianowicie obraz graficzny rozwoju piśmiennictwa naszego w ostatniem stuleciu w całości; — tablica po stronie prawej natomiast przedstawia graficznie za pomocą różnobarwnych, to wznoszących się stopniowo lub nagle, to spadających nieraz pod ostrym kątem linij, jak piśmiennictwo to rozwijało się w poszczególnych dzielnicach dawnej Rzeczypospolitej, lub też — pod wpływem różnorodnych czynników — jak upadało.

Chociaż jednak niestety i były w toku stu lat i są nawet obecnie spadki linij oznaczających pochód rozwoju piśmiennictwa, to przecież jeden rzut oka na pierwszą z tych tablic dowodzi, iż mimo rozmaite w poszczególnych dzielnicach stosunki, mimo chwilowy tu i owdzie, zastój lub chwilowy niezwykły rozwój, piśmiennictwo nasze od roku 1794 stale a stanowczo i potężnie się rozwija. Tablica ta przedstawia wielobok, złożony ze 100 prostokątów. Kierunek pionowy oznacza tu ilość publikacyj; skala półmilimetrowa oznacza jednostkę bibliograficzną; kierunek poziomy oznacza lata, a skala 10 milimetrowa oznacza rok. Każdy ze stu prostokątów wieloboku wysokością swą wyraża, ile wydawnictw było w piśmiennictwie polskiem każdego roku. Tak n. p. pierwszy prostokąt po lewej stronie mierzy $248\frac{1}{2}$ milim. wysokości, co znaczy, iż liczba wydawnictw w r. 1794 wynosiła 497; ostatni prostokąt po prawej stronie mierzy 876 milim., co znaczy, iż w r. 1893 liczba wydawnictw polskich wynosiła 1752, a zatem jest ona przeszło trzy razy większa w porównaniu z liczbą wydawnictw w r. 1794, podobnie jak prostokąt, wyobrażający r. 1893 przeszło trzy razy jest wyższy od prostokątu z roku 1794. Pomiędzy tymi dwoma granicznymi prostokątami wznoszą się prostokąty to wyższe, to niższe — ale stała, przeciętna u nich tendencya jest ku ich wzrostowi, a więc także ku wzrostowi wyobrażanego przez nie piśmiennictwa. W r. 1795 i następnych szczyty prostokątów utrzymywały się na wysokości mniej więcej 110—150 milim., (co znaczy, iż było 220—300 wydawnictw); od r. 1870 nie zeszły one już nigdy poniżej 405 milimetrów, (= 810 wydawnictw), a n. p. w r. 1884 i w latach sąsiednich dosięgły wysokości 1109 milim. (= 2218 wydawnictw). Często i tutaj same lata, podpisane pod prostokątem, który jakby jaka iglica wzbija się nagle w górę, lub pod prostokątem, który w porównaniu z innymi tworzy jakby jakąś wklęsłość czy przepaść, — tłómaczą dokładnie niepojęty na pozór objaw nagłego rozwoju lub upadku piśmiennictwa polskiego. Tak n. p. gdy pod wybiegającym wysoko w górę prostokątem widzimy podpisane lata 1830 lub 1831, a o kilka centimetrów dalej na prawo 1848 rok, lub gdy po wysoko wznoszących się prostokątach lat 1860—1863, następują prostokąty znowu ku poziomowi się zniżające: to znaczania tych objawów nie trudno nam się dorozumieć. Około r. 1870 zaczyna się znowu powolny ale systematyczny wzrost, który w r. 1883 i 1884 uzyskuje wysokość ani przed tem, ani też od tego czasu już potem nie osiągnioną. Po tych latach następuje spadek; najniższym prostokątem w tym czasie jest prostokąt z r. 1891 (671 milim. = 1342 wydawnictw); odtąd rozpoczyna się znowu wzrost powolny. — Umieszczony na tej samej tablicy kwadrat różnobarwny obejmuje 81410 kw. milim., t. j. tyle milimetrów, ile wynosi ogólna suma druków polskich w ciągu całego stulecia od r. 1794—1893. W obrębie tego kwadratu barwa każdego z pięciu miast polskich pokrywa tyle milimetrów, wiele wydawnictw wyszło w każdem z tych miast. Na pierwszy rzut oka widać, że pierwsze miejsce zajmuje tu, najszersza amarantowa wstęga wydawnictw Warszawy, drugie po Warszawie miejsce pod względem szerokości należy się barwie fioletowej, to Kraków; trzecie żółtej, to Lwów; mniej więcej dziewięć razy od amarantowego pasu węższy pas zielony, to Wilno, nieco tylko od niego węższy pas błękitny, to Poznań; dość szeroki, nieco szerszy od Lwowa, a węższy od Krakowa pas biały — to ogółem zebrane prowincyonalne miasta polskie; wąski pasek — to wydawnictwa bez oznaczenia miejsca, a biały pas pokreskowany, szerszy od Poznania lub Wilna, to zagranica.

Tablica graficzna, umieszczona po stronie prawej służy do oceniania udziału, jaki każda z dzielnic porozbiorowych brała w ogólnym ruchu wydawniczym polskim od kongresu wiedeńskiego począwszy (od r. 1815—1893). Każda z tych dzielnic ma swoją osobną linię i swoją osobną barwę (emigracya tworzy osobną grupę) a wznoszenie się lub opadanie tej linii oznacza wznoszenie się lub opadanie ruchu wydawniczego w każdym roku. Tak n. p. oddalenie pierwszego punktu linii żółtej (Galicyi), po lewej stronie karty od linii poziomu na $7\frac{1}{2}$ milimetrów oznacza, że ilość druków w Galicyi w r. 1794 wynosiła 15, — oddalenie zaś ostatniego punktu tej samej linii ze strony prawej od linii poziomu na 504 milimetrów oznacza, że liczba druków polskich, wydanych w r. 1893 w Galicyi wynosiła 1008. Niepodobna nam śledzić tu dokładnie kierunku wszystkich linij: amarantowej (Królestwa), żółtej (Galicyi), zielonej (Litwy, Wołynia i t. d.), fioletowej (wolne miasto Kraków), i błękitnej (Wielkie Ks. Poznańskie, Prusy, Szląsk pruski) i brunatnej (emigracyi). Linie te, to wznoszą się, to opadają, ale gdy n. p. linia Galicyi, prócz stosunkowo niezwykłego wzniesienia w roku 1848, zadziwia wielkiem wzbiciem się do góry w r. 1884 i 1888, — to linia Królestwa wykazuje zrazu większe wprawdzie wzniesienie, ale w późniejszych latach i naglejsze spadki. Tak n. p. wspina się ona bardzo wysoko, bo do 922 milim. (1844 wydawnictw) w r. 1883, w r. 1884 utrzymuje się jeszcze na wysokości 918 milim., ale zaraz w następnym spada na 400 milim i aż w r. 1893 podnosi się na — 518 milim. (1036 wydawnictw). Jak wiadomo, w lecie r. 1883 mianowany został generał-gubernatorem Warszawy Hurko.

Charakterystyczny jest także bieg linii zielonej (Litwy, Wołynia, Ukrainy). Zaczyna się ona stosunkowo wysoko, bo na 64 milimetrów (128 wydawnictw), a po wzniesieniu się n. p. w r. 1817 do 131 milim. (262 wydawnictw), a w r. 1880 do 158 mil. (316 wydawnictw) spada w ostatnich latach niemal do poziomu....

Kwadrat różnobarwny, umieszczony na tej mapie, obejmuje 75.361 kwadr. milim., t. j. tyle, wiele wynosi ogólna suma druków polskich od r. 1815 do 1893, — a w obrębie jego barwa każdej dzielnicy pokrywa tyle milimetrów kwadr., ile wydawnictw w dzielnicy tej wyszło. Najszerszym tu jest już nie pas Królestwa (amarantowy) lecz żółty pas Galicyi; trzecim z rzędu jest błękitny pas W. Ks. Poznańskiego; następuje pas emigracyi, dalej zielony pas Litwy i t. d. — Na tej samej tablicy pomieszczono jeszcze „mapogram“, t. j. szkic mapy ziem polskich po kongresie wiedeńskim. Obszar każdej dzielnicy pokryto liniami kolorowemi, a gęstość ich obliczono według stosunku procentowego, oznaczającego udział każdej dzielnicy w ogólnej sumie wydawnictw polskich od r. 1825 do 1893. Tak więc jeszcze i w ten sposób uwidoczniono, o ile każda z dzielnic przyczynia się — (po części przyczyniać się może), — do wzrostu polskiego ruchu wydawniczego.

Oto są najgłówniejsze tablice, opracowane staraniem Akademii Umiejętności. Zatrzymaliśmy się przy nich dłużej, bo istotnie zasługują na to, i wypadałoby chyba wyrazić życzenie, aby Akademia Umiejętności poleciła reprodukować bardzo cenne i ciekawe te tablice, przedstawiające statystycznie lub obrazowo rozwój piśmiennictwa naszego za ostatnich lat sto. Opracowane są one wzorowo, a wprawdzie zapewne byłoby rzeczą dobrą, gdyby było można jeszcze w ten sam sposób uwidocznić liczbę wydanych egzemplarzy i tomów druków polskich, aby było można uwidocznić także osobno n. p. dzieła naukowe, literaturę piękną, broszury polityczne i t. d., aby było można zestawić wszystkie druki choćby i nie polskie, wydane w polskich dzielnicach, a w końcu, aby było można w sposób graficzny czy statystyczny przedstawić rozwój naszego piśmiennictwa porównawczo z rozwojem piśmiennictw innych w tym samym czasie: ale rozumiemy

dobrze, iż podobne żądania graniczą już — z niemożebnością.

O następnych grupach przedmiotów, wystawionych przez Akademię Umiejętności wspomnimy już tylko pobieżnie. Z nadzwyczajną czystością, bardzo troskliwie i dokładnie opracowane mapy ilustrują, jakie i gdzie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej wykonano już przez Akademię badania antropologiczne, dalej badania archeologiczne, etnologiczne, z dziedziny historyi sztuki, dyalektologiczne (t. j. gwar i narzeczy ludowych) i fizyograficzne (geologia, topografia i chemia; dalej flora, fauna, a wreszcie magnetyzm i spostrzeżenia meteorologiczne, to wszystko w Galicyi). Na osobnej mapie uwydatniono znowu, jakie stosunki naukowe utrzymuje nasza Akademia Umiejętności z rozmaitemi zagranicznemi instytucyami naukowemi. Tak n. p. Paryż otoczony jest na tej mapie pierścieniem o 3 milimetr. barwy zielonej, 1 milim. błękitnej, 1 milim. fioletowej, 4 milim. pomarańczowej i 12 milim. amarantowej, co znaczy, że w Paryżu 3 instytucye naukowe odbierają wszystkie wydawnictwa Akademii, po jednej wydawnictwa wydziału filologicznego i historyczno-filozoficznego, 4 instytucye odbierają wydawnictwa wydziału matematyczno-przyrodniczego, 12 instytucyj zaś tylko biuletyny Akademii Umiejętności. Z mapy tej widać także, iż Akademia utrzymuje stosunki naukowe nietylko z instytucyami wszystkich miast Europy, które w jakimkolwiek kierunku są ogniskiem życia umysłowego i naukowego, ale także z Tyflisem w Azyi, z Montreal, Bostonem, Filadelfią, Waszyngtonem, Nowym Jorkiem, Toronto, San Francisco w Ameryce Północnej, — z Meksykiem w Ameryce środkowej, — z Limą, Rio Janeiro, Cordobą i Santjago w Ameryce Południowej, — z Batawią i Buitenroy na wyspie Jawie, — a z Sydney'em i Melbourne w Australii. Tak więc, prócz Grenlandyi — z jedną tylko Afryką nie ma Akademia nasza nawiązanych dotąd stosunków naukowych.

O wydawnictwach Akademii, których wspaniałe i potężne grzbiety (4370) piętrzą się w osobnej szafie wysoko aż na ostatnią pod powałę pokoju półkę, — o wydawnictwach atlasów anatomicznych, geologicznych, geograficznych, o wydawnictwach z zakresu historyi sztuki i i., lub o wydawnictwach będących obecnie w toku, — rozłożonych na obszernym stole, ustawionym pośrodku sali: możemy tylko wspomnieć. Są one zresztą naszej inteligencyi zbyt dobrze znane, by trzeba było zewnętrzne ich zalety podnosić — a o omawianie wewnętrznych tutaj kusić się trudno. — Pozostaje nam jednak jeszcze kilka kart, na które warto rzucić okiem. Jedna z nich zawiera graficznie przedstawiony skład Akademii Umiejętności, tak, że na jeden rzut oka można ocenić, wielu Akademia liczy członków czynnych i korespondentów, wielu z nich pochodzi z Galicyi, z Królestwa, z Poznańskiego, z Litwy, z zagranicy i t. d. Na dwóch innych natomiast uwydatniono graficznie fundusze Akademii Umiejętności. Jedna z tych tablic zawiera mianowicie przedstawienie stanu kapitałów Akademii i funduszów jej powierzonych, z przeznaczeniem na cele specyalne, oraz funduszu obrotowego (przychód i rozchód; wzajemny stosunek przychodu i rozchodu, — przewyżki w jednym lub drugim kierunku, tak za każdy rok z osobna, jak ogółem za lata 1873—1896). Na drugiej tablicy natomiast zestawiono wyszczególnienie funduszu obrotowego, tak, iż z lewej strony przedstawiono graficznie przychód, z prawej zaś rozchód. Jeden rzut oka pozwala tu ocenić, w jakim stopniu przyczyniło się do funduszów Akademii Państwo, kraj, miasto Kraków, — wiele przyniosły odsetki od kapitałów, sprzedaż publikacyj i t. d. Jeden rzut oka pozwala także ocenić, wiele naodwrót wydano na administracyę (wydatki te uwydatniono czarną barwą), na wydawnictwa wydziału matematyczno-przyrodniczego (barwa fioletowa), na wydawnictwa komisyi historyczno-prawniczej, na publikacye wydziału historyczno-filozoficznego i t. d. i t. d.

Z graficznych tych i statystycznych zarazem zestawień widzimy, że ogólna suma rozchodu w wydatkach Akademii Umiejętności wynosi od r. 1873—1893 okrągło 835.400 zł; ogólna suma dochodu zaś krągło 829.700 zł., nadwyżka zatem rozchodu (uwydatniona w różnobarwnym kwadracie rozchodu i przychodu kwadracikiem czarnym) wynosi 5663 zł. 42 ct., które pokryto na razie zaliczką z kapitałów. Jeżeli się zważy, że zadaniem Akademii nie jest bynajmniej fruktyfikować lub kapitalizować funduszów, lecz popierać cele i wydawnictwa naukowe, ten ogólny rezultat nietylko nie wyda się dziwnym, lecz wprost naturalnym i godnym uznania.

Fundusz żelazny Akademii na wydawnictwa i badania naukowe, na stypendya, nagrody, zbiory etc., wynosił w roku 1873: w walorach 37.500 zł., w gotówce 29.505 zł. 18 ct.; w r. 1883 w walorach 113.209 zł. 89 ct., w gotówce 62.879 zł. 90 ct.; w r. 1893 w walorach 292.632 zł., w gotówce 102.364 zł. 36 ct.

Na ogólny dochód przez cały czas od r. 1873—1893 włącznie, w kwocie 829.718 zł. 82 ct. złożyły się: dotacya państwowa 272.000 zł., dotacya krajowa stała 351.000 zł., dotacya krajowa nadzwyczajna 39.258 zł. 9 ct., subwencya miasta Krakowa 11.000 zł., odsetki od kapitałów 96.189 zł. 19 ct., dochód ze sprzedaży publikacyj 23.768 zł. 99 ct., inne dochody 36.502 zł. 55 ct.

Na ogólny w tym samym czasie rozchód w kwocie 835.382 zł. 24 ct. złożyły się: wydatki na administracyę w kwocie 189.990 zł. 89 ct., wydatki nadzwyczajne 30 924 zł. 84 ct., ogólne wydatki naukowe 39.927 zł. 65 ct.; na publikacye: wydziału filologicznego 54.697 zł. 33 ct., wydziału historyczno-filozoficznego 55.278 zł. 43 ct., matematyczno-przyrodniczego 105 298 zł. 24 ct., na bibliografię 23.751 zł. 92 ct.; na wydawnictwa komisyj: językowej 4982 zł. 52 ct., literackiej 10.346 zł. 50 ct., historyi sztuki 20.623 zł. 4 ct., historycznej 109.419 zł. 61 ct., prawniczej 20.411 zł. 63 ct., archeologicznej 13.740 zł. 47 ct., fizyograficznej 114.274 zł. 28 ct., antropologicznej 41.714 zł. 88 ct.

Rzuciwszy jeszcze raz okiem na całość wystawy Akademii Umiejętności, musimy o niej wyrazić się z tem uznaniem, z jakiem każdy musi formułować sąd swój o działalności tej najwyższej naszej instytucyi naukowej w ogóle. Niezawodnie, czekają ją jeszcze ważne i różnorodne zadania do spełnienia, — ale w tem właśnie leży racya jej bytu, a sposób, w jaki dotychczas Akademia pojmowała i spełniała zadanie swoje, tak świetnie ilustrowany przez nadesłane przez nią na Wystawę zestawienia, tablice i wydawnictwa, musi słuszną dumą przejąć każdego ze zwiedzających Wystawę któremu nauki i literatura, słowem piśmiennictwo polskie, najdrogocenniejszy ten skarb narodu, leży gorąco na sercu.

Zanim też przejdziemy do dalszych przedmiotów, które mieści w sobie pawilon piśmiennictwa, — niech nam będzie wolno wyrazić jeszcze uznanie tym, którzy zajęci byli przygotowaniem wystawy Akademii Umiejętności. Nie znamy nazwisk wszystkich, ale wiemy, że generalny sekretarz Akademii prof. Stanisław Smolka z zapałem i poświęceniem pracował około urządzenia tej wystawy, że umiejętnem opracowaniem map zajęli się pp. Władysław Kulczyński (fizyografia), Roman Zawiliński (etnologia, dyalektologia, antropologia) i W. Demetrykiewicz (archeologia i historya sztuki). Rysunkowe roboty wystawionych przedmiotów wykonali z całą starannością pp. Adam Jurczykiewicz litograf i Ksawery Naziemski, technik. Roboty drukarskie wykonała drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego a introligatorskie K. Wójcik (mapy i tablice) i F. Żurek (oprawa książek). Prof. Smolce pomocnym był w instalacyi działu p. K. Wójcik.

VII Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Prócz Muzeum im. hr. Dzieduszyckich, uczestnicy zjazdu zwiedzali wczoraj także nowe budynki uniwersyteckie dla wydziału lekarskiego, mianowicie gmach anatomii, fizyologii i histyologii, gdzie oprowadzali gości prof. Kadyi i kierownik budowy p. Braunseis.

O godz. wpół do 11 rozpoczęły się posiedzenia sekcyi, w których obradowano pilnie niemal przez dzień cały. W sekcyi medycyny teoretycznej mieli odczyty prof. dr. Gluziński i dr. Beck: „O zboczeniu czynności nerek". W sekcyi II. (hygieny i medycyny sądowej) znakomity bakteryolog dr. Antoni Krokiewicz przedstawił „etyologiczne i profilaktyczne doświadczenia o cholerze w Galicyi w ostatnich dwóch latach". W tejże materyi wygłosił odczyt dr. Bujwid na temat: „Doświadczenia nad cholerą w Królestwie polskiem".

Popołudniu zwiedziło wielu lekarzy szczegółowo szpital powszechny przy ulicy Łyczakowskiej, kolejno przechodząc wszystkie kliniki, wieczorem zaś udali się na Wystawę, gdzie podziwiali efekta fontany świetlnej.

Dziś o godz. 9 rano odbyły się wspólne posiedzenia sekcyj medycyny teoretycznej i wewnętrznej. Na porządku dziennym referaty z dziedziny hematologii.

Wieczorem, o g. 7, odbędzie się w hali muzycznej na placu Wystawy wspólny bankiet uczestników Zjazdu.

Kroniczka wystawowa.

Odczyt Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża) o „Zadaniach powieści polskiej", zgromadził wczoraj wieczorem w sali koncertowej na placu Wystawy liczną publiczność. Sędziwy prelegent przedstawił rozebrał następnie znaczenie i cele powieści w ogóle, a w końcu przeszedł do zadań powieści polskiej. Zebrani podziękowali prelegentowi oklaskami.

* * *

Na najbliższą niedzielę t. j. 29 b. m. przygotowują na Wystawie tombolę ze znacznemi wygranemi. Ponieważ tombola ta odbędzie się na boisku, przeto w zabawie będzie mogło wziąć udział 10.000 osób.

* * *

Głębokie wiercenie kanadyjskie na placu Wystawy doszło już do 268 metrów. Od 32 metrów pracuje świder ciągle w opoce. W 205 metrze okazała się żyłka wodna, którą dano do rozbioru chemikowi miejskiemu.

* * *

Za staraniem prof. dr. Fabiana zebrali się wczoraj wieczór w restauracyi Drehera na placu Wystawy na wspólną ucztę uczniowie b. głównej szkoły warszawskiej, którzy z okazyi zjazdu przyrodników i lekarzy przybyli do Lwowa. Wśród wesołej pogadanki, przypominającej dawne czasy, uczta koleżeńska przeciągnęła się do późnego wieczora.

* * *

W ostatnich dniach zwiedziło Wystawę kilkanaście dzieci włościańskich, szkoły ludowej z Bykowiec i Olchowiec z pod Sanoka wraz ze swoim nauczycielem. Wspomnianą szkołą opiekuje się gorąco pani Stanisława Tarnawiecka, której też staraniem i kosztem uszczęśliwiona dziatwa, przez kilka dni Wystawę oglądać mogła.

* * *

Czeska „Beseda" w Krakowie urządza wspólną wycieczkę dla Czechów, w Krakowie i w okolicy mieszkających, na Wystawę lwowską. Całe Towarzystwo wyjedzie razem w sobotę dnia 11 sierpnia wystawowym pociągiem o godzinie 9 minut 35 wieczór z Krakowa.

* * *

Młodzież szkolna z miasta Krakowa wraz z nauczycielami i nauczycielkami odjeżdża na Wystawę krajową — jak donosi *Czas* — dnia 26 lipca, t. j. we czwartek o godzinie 7 minut 20 rano osobnym pociągiem. Liczba uczestników wycieczki wynosi 320 osób.

Dzisiaj.

Skwar, to treść dni obecnych, to wyraz, który dokładnie maluje fizyognomię chwili. Na placu Wystawy jednak silne podmuchy wiatru łagodzą żar promieni słonecznych i gorące oddechy rozpalonej ziemi, a tak zarówno ci, którzy już obecnie po nim krążą, lub jeszcze bardziej ci, którzy tu w godzinach po południowych i wieczornych przybędą, — używać mogą przyjemności, jakich tak mnogo nastręcza Wystawa, swobodnie, bez przygnębiającego uczucia upału. A prócz uczniów trembowelskich i innych, stawili się już teraz na plac Wystawy liczni członkowie Zjazdu przyrodników i lekarzy, aby wraz z rodzinami zwiedzić dokładnie pawilony. To też nie brak ruchu na wzgórzu Stryjskiem.

Poza halą maszyn i halą koncertową przelatują po przełożonym na nowo wąskim torze kolei naftowej raz po raz wagony; szykują się one w ten sposób do popisu przed komisyą, która się zbierze w sobotę. W niedzielę kolej pocznie funkcyonować. Jazda nią jest w istocie przyjemna. Także strzelnica angielska koło „saloonu" p. Kokocińskiego, funkcyonująca od kilku dni, ściąga licznych zwolenników kunsztu strzeleckiego.

Dnia 29 rano, pociągiem wystawowym przybędzie pan Józef Tabeau, nauczyciel w Grybowie, z 30 uczniami ze szkół okręgu grybowskiego, celem zwiedzenia Wystawy krajowej. Fundusze na ten cel zebrano drogą składek przez tamtejszą Radę powiatową, w szczególności za inicyatywą zastępcy marszałka powiatowego i posła na Sejm krajowy, p. Edmunda Klemensiewicza.

W poniedziałek, dnia 30 b. m. wieczorem, przybędzie do Lwowa, celem zwiedzenia Wystawy, piętnastu uczniów „Krajowego warsztatu zawodowego dla stolarstwa i tokarstwa" w Stanisławowie.

Trzysta dwadzieścia dziatwy szkolnej, (uczniów i uczenic szkół ludowych) z nauczycielami i nauczycielkami przybędzie z Krakowa jutro, we czwartek, d. 26 b. m., o godz. 4 popołudniu.

Jutro także przybywa z Podniestrzan 120 dzieci szkolnych.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 25 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 363 85, Akcye kolei państwowej 350 35, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 163·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 110·—. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 251·80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4 prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61 02. Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 lipca 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82 50, Węgierskie akcye kredytowe 449 55, Akcye anglo-austryackie 162 25, Akcye banku Union 264 25, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Północnej 318 —, Akcye kolei Południowej 110·37, Losy tureckie 68·25, Akcye kolei państwowej 351·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 173·—, Akcye tytoniowe 212·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 266 75, Akcye banku dla krajów koronnych 251 80, 4-prc. węgierska renta złota 121·65, Akcye banku związkowego 138 60, Rubel papierowy 133·75, Węgierska renta papierowa 96·25, Usposobienie wzmocnione.

Giełda zagraniczna, dnia 24 lipca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101·35, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·10, Akcye kredytowe 217·75, Polskie listy zastawne 68·70, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·75, Austryackie banknoty 163·70. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lipca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17·80 do 18·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·66 do 6 67 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 133·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·75 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	--	—	6 ·6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	--	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów

Nadesłane.

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa

KRONDORFSKA

uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój Szczawowy

obok Karlsbadu

Woda stołowa. Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Mendrochowicz i Schenker

we Lwowie, Sykstuska 22. 581

Główny skład u W. Leopolda Lityńskiego we Lwowie, Grand Hotel.

Zmiana mieszkania.

Wszech nauk lekarskich

dr. B. Madeyski

b. elew asystent kliniki lek. uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz chorób wewnętrznych mieszka **obecnie ulica Akademicka l. 10**, ordynuje od godz. 3—5 po południu. Telefon w cukierni Wgo F. Grossa w parterze. 888

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 lipca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280	—	283	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	44	—	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1 1	35
„ papierowy . .	1	33	1 1	34 40
100 marek niemieckich . . .	60	80	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98 65
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.50	98.70
kwiecień-październik	98 45	98 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.—	148 10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158. –	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197.25	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.45	122 65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.80	98.—
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95 40	96 15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.—	160 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	360 20	360.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.70	249.20
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1010.	1015 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	437.—	439 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3080.—	3095·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	281.—	281 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł w. a. .	206.—	207
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204 50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	124 —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 25	116.75
„ „ „ „3 pr. emisya 1889	116 50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100·90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr	143.—	143 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 60
„ „ węg „ po 5 zł	12.—	12 70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71. 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	45.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.50	124 85
Paryż za 100 fr.	49 47 5 –	49.52.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . . .	5.90 —	5 92. —
„ pełnej wagi	5 89.—	5.91 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9 90.—	9.91. —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 799 (4783 3—3)

Na dniu 20 sierpnia i 24 września 1894 o godzinie 10 przedpołudniem rozpisano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 207 whl. 139 w Ulanowie Salomona Längera własnej, na rzecz Elżbiety Kuryłowicz pto. 150 zł.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Isaak Spira z Ulanowa.

Ulanów, dnia 10 czerwca 1894.

L. 6027 (4693 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird kundgemacht, dass behufs Aufhebung der Gemeinschaft die exekutive Feilbiethung der dem Karl Sommer und Genossen eigenthümlich gehörigen auf den Betrag von 2675 fl. 30 kr. geschätzten Realität G. E. Z. 329 der Cat. Gmde. Biala bewilligt worden ist, und dass zur Vornahme die Feilbietungstermine auf den 20 August und 10 September 1894 jedesmal um 10 Uhr früh im Gerichtshause in Biala angeordnet sind.

Ausrufspreis beträgt 2675 fl. 30 kr.

Vadium 268 fl.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchstand können hiergerichts eingesehen werden

Für unbekannte Gläubiger wird der hiesige Advokat Dr. Aronsohn bestellt.

Biala, am 20 Juni 1894.

L. 4309 (4495 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Schachny Zangena z Rozwadowa w kwocie 599 zł. 97½ ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod l. k. 65 w Majdanie położonej, lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Majdan objętej, dłużniczki Ludwiki z Błażkiewiczów Sikorowej własnej.

Cena wywołania 2975 zł.

Wadyum 298 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 9 czerwca 1894.

L. 1117 (4698 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salomona Schreibera i Andrzeja Firka w kwocie 35 zł 70 ct. i 100 zł. z pn., w dniach 3 września i 4 października 1894 w sądzie o godz. 10 rano realność pod l. k. 143 w Zakliczynie lwh. 143 ks. gr gminy Zakliczyn objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1659 zł. 50 ct.

Zakład 165 zł.

Wyciąg hipoteczny akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 26 listopada 1893 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 20 maja 1894.

L. 5981 (4730 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, iż rozpisał na skutek odezwy ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 marca 1894 l. 11752 publiczną sprzedaż przymusową dóbr Kolińce średnie objętych wykazem hipotecznym l. 411 należących do Józefa Władyki przyzwoloną przez powyższy sąd rekwirujący celem zaspokojenia dziewięciu rat półrocznych od resztującej pożyczkowej sumy 5500 zł. wa. zalegających po 165 zł. wa. od 1 lipca 1889 tudzież prowizyi zwłoki od pojedynczych rat od dnia przypadłości tychże aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1% i zobowiązań skryptem dłużnym objętych i kosztów przyznanych w kwocie 24 zł. 36 ct. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na dzień 29 sierpnia 1894 i 27 września 1894 każdym razem o godz. 10 zrana w b. III sądu tutejszego (I piętro).

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Kolińce średnie przyjęta w sumie 21290 zł. wa. przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 2129 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności dóbr na licytacyę wystawionych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w tut. registraturze.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie tut. adw· dr. Liebesmanna z zastępstwem tut. adw. dr. Sagera.

Stanisławów, dnia 5 maja 1894.

Zl. 13091 (4861 1—3)

KUNDMACHUNG.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 11 Juli 1894, Zl. 31.540, haben Seine k. u. k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 7 Juli 1894 den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem östlichen und westlichen Trakte des Fabrikationsgebäudes der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki und die Einrichtung einer Dampfheizungsanlage im westlichen Flügel dieses Ausbaues um den mit 56.779 fl. 1 kr. veranschlagten Kostenbetrag zu genehmigen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues mit Ausschluss der Einrichtung einer Dampfheizungsanlage für welche ein Kostenbetrag von 5779 fl. 1 kr. veranschlagt ist, wird die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben, und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das 5 perzentige, nach der betreffenden Bausume berechnete Vadium belegten Offert bis längstens 16 August 1894 bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Von den veranschlagten Kosten des Baues (ohne Dampfheizungs-Anlage) per 51.000 fl. entfallen auf:

I. Demolirungs Arbeiten 1785 fl. 55 kr.

II. Neue Arbeiten u. z.:

1. Maurer Arbeit . . .	19452 fl	84 kr.
2. Steinmetz-Arbeit. .	4191 „	— „
3. Zimmermanns-Arbeit .	9542 „	03 „
4. Spengler-Arbeit . . .	4056 „	04 „
5. Tischler-Arbeit . . .	1393 „	60 „
6. Schlosserbeschläg-Arbeit	491 „	70 „
7. Schlossergewichts-Arbeit	1001 „	50 „
8. Gusswaaren und Träger	69[illegible]9 „	10 „
9. Glaser Arbeit	394 „	77 „
10. Anstreicher Arbeit . .	296 „	27 „
11. für unvorhergesehene Arbeiten und Regiekosten	1865 „	60 „
Zusammen	51450 fl.	— kr.
Davon ab die Rückgabe von beim Baue nichtverwendeten Altmaterialien im Werthe von . . .	450 fl.	— kr.
verbleibt	51000 fl.	— kr.

(Fünfzig ein Tausend Gulden)

Die Anbothe haben sich auf sämmtliche Bauarbeiten zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Jene Offerenten welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesonders über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen.

Die k. k. General Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baudedingnisse für den in Rede stehenden Bau können bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Baukaution beträgt 10% der bezüglichen Erstehungssume und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird jenes, welches acceptirt wurde, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 17 Juli 1894.

L. 5124 (4835 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Huczku cz. I. położonej, wedle wyk. hip. 258 tejże gm. dłużników Onufrego Zająca i Jakóba Wolfa własnych i 2/4 części realności w tejże samej gminie położonej, objętej wyk. hip. l. 266 dłużnika Onufrego Zająca własnych na zaspokojenie pretensyi Schmula Kupferberga w kwocie 33 zł. 82 ct., dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 zawsze o g. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lutego 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Karola Chanika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 18 maja 1894.

L. 2427 (4792 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zinsa własnej w kwocie 2982 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Zborowiec whl. 527 objętych w powiecie sądowym Ciężkowickim położonych dłużniczki p. Heleny Osieckiej własnych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 23 sierpnia 1894 i w dniu 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tychże dóbr 63188 zł. a. w.

Wadyum wynosi kwotę 6320 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających dóbr tabularnych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych zamianowany adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu a jego zastępcą adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1894.

L. 1331 (4874 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycieli masy konkursowej Władysława Domagalskiego odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 559 gminy kat. Biecz objętej krydataryusza Władysława Domagalskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 sierpnia i 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Stern w Gorlicach.

Wadyum wynosi 362 zł. w. a.

C. k. komisarz konkursowy.

Biecz, 26 czerwca 1894.

L. 3833 (4871 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Fewla Friedberga przeciw Michałowi Mykietczakowi synowi Hawryły w ilości 88 zł. z pn. realność w Potoku złotym wyk. hip. 476 objęta i tej pretensyi za hipotekę służąca i przedtem do egzekuta a obecnie już do Rozalii Mykietczakowej należąca w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 16 sierpnia i na dniu 19 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w I. terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 183 zł.

Wadyum 18 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 13 czerwca 1894.

L. 6385 (4870 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej rzemieślników przeciw Franciszkowi Chorubskiemu o 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 sierpnia 1894 i dnia 24 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 2762 zł. 13 ct., ad 2) 412 zł. 85 ct.

Wadyum ad 1) 277 zł., ad 2) 42 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 23 czerwca 1894.

L. 2958 (4869 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy sierocej w Podgórzu przeciw Piotrowi Dudkowi o 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 27 sierpnia 1894 i 28 września 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 230 w Świątnikach górnych położonej.

Cena szacunkowa wynosi 368 zł. w. a.

Wadyum 37 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 16 kwietnia 1894.

L. 3920 (4849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 76 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 794 w Borzęcinie Maryanny z Bąków Kuczkowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 sierpnia i 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 590 zł.

Wadyum wynosi 59 zł.

Radłów, 11 lipca 1894.

L. 872 (4836 2—3)

W dniach 20 sierpnia 1894 i 20 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 lwh. 84 i 4/16 części posiadłości lwh. 175 w Słonnem położonych, dłużnika Tomasza Fdasa własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 130 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 381 zł. i 100 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 38 zł. 10 ct. i 10 zł. 5 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 24 czerwca 1894.

L. 3323 (4797 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Budziwoju położonej whl. 368 ks. gr. gm. kat. Budziwoj objętej na imię spadkobierców śp. Franciszka Mendonia zaintabulowanej w dniach 20 sierpnia i 17 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, d. 20 maja 1894.

L. 1976 (4834 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 21 sierpnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. 110 i całego ciała hip. wyk. 255 dłużnika Ilka Kaczora własnych, na rzecz gminy Lisko pto 26 zł. 85 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 373 zł. 91 ct. względnie 16 zł. 46 ct.

Wadyum 37 zł. 39 ct., względnie 16 zł. 46 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10 czerwca 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Schorra ze substytucyą Karola Jabłońskiego.

Busk, dnia 17 lutego 1894.

L. 7160 (4860 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną baligrodzką w sanockim okręgu budowniczym na trzechletni okres t. j. na lata 1895, 1896 i 1897 odbędzie się dnia 8 sierpnia 1894 w c. k. Starostwie w Sanoku ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru w roku 1895 w ilości 2490 m³ wynoszą 4875 zł. 90 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa oraz przegląd szutrowisk i kamieniołomów, jakoteż ilość szutru dostawić się mającego do poszczególnych kilometrów przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19 lipca 1894.

L. 9436 (4847 2—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. l. 496 ks. gr. gm. kat. Myszyn Jury Obuszaka własnej na rzecz Leiby Slarca pto 20 zł. z pn.

Cena wywołania 1620 zł.

Wadyum 162 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 3 czerwca 1894.

L. 4279 (4851 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Salamona Lubasza pto 320 zł. w. a z pn. odbędzie się w dniach 7 sierpnia 1894 i 7 września 1894 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie o godzinie 9 rano w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności 1250 zł. w. a. z pn., dla której egzekucyjne prawo zastawu na rzecz Mozesa Sann jest zaintabulowane na karcie ciężarów 3/10 części realności l. wyk. hip. 141 ks. gr. gm. kat Rymanów objętej, spadkobierców Dressl Moszkowicz własnych.

Cena wywołania 1250 zł., a wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tudzież odnośny skrypt dłużny można przejrzeć w tus. registraturze.

Rymanów, 5 maja 1894.

L. 7456 (4830 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności l. 258 według wyk. hip. 659 ks. gr. gm Jezierzany Mendla Seidmana własnej, na rzecz wysokiego skarbu państwa pto 184 zł. 38 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, 22 maja 1894.

L. 4346 (4740 2—3)

C. k. Sęd miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalli Gizowej w kwocie 318 zł. 28 ct. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 23 gminy kat. Woźniki objętej w dniu 27 sierpnia 1894 o godz. 10 przed południem tylko za, lub powyżej, zaś w dniu 24 września 1894 także poniżej kwoty 863 zł. 74 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 86 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 lipca 1894.

L. 5141 (4846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Mojżesza Förstera publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl 147 ks. gr. gminy Nadwórna Jośla Meilecha dw. im. i Feigi Ryfki dw. im. Wittelesów własnej, w dniach 22 sierpnia i 19 września 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3037 zł.

Wadyum 303 zł. 70 ct.

Dla niew. wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Altera.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 5 czerwca 1894.

L. 3538 (4779 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wiktora Burdy przeciw Adelli Quirini o 7000 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej Adeli Quirini własnej w Milówce pod lk. 116 położonej na dzień 28 sierpnia i na dzień 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 1665 zł.

Cena szacunkowa 16650 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Roman Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówkaa, 29 maja 1894.

L. 5852 (4717 2—3)

W dniach 29 sierpnia i 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Gedajlego Hirsch wyk. hip. l. 880 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Elki Glückstern w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Izydora Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 13 lipca 1894.

L. 2000 (4786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Apolonii Danko przeciw Wojciechowi Biernadowi o 2 zł. 42 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Biernada własnej połowy realności pod l. wyk. hip. 15 ks. gr. gm. kat. Swinna objętej, na dzień 29 sierpnia 1894 i na dzień 11 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 11 zł.

Cena szcunkowa i wywołania 109 zł. 38 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, 30 maja 1894.

L. 3137 (4773 3—3)

C. k. Sąd pow. miejsko deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu, mianowicie zapadłych 6 rat kapitału po 16 zł. w. a. z zapadłym procentem i reszty kapitału 48 zł. w. a. z procentem 8% i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 44 gminy Poręba mała objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużników Wojciecha i Katarzyny Raczoniów własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 24 sierpnia 1894 i w dniu 25 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 542 zł. w. a.

Wadyum 54 zł. 20 ct. w. a.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 28 marca 1893.

L. 4020 (4785 3—3)

Zbaraski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 sierpnia i dnia 19 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 432 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip 1008 księgi gruntowej dla gminy katastr. Zbaraż, Piotra Robaka własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 510 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 51 zł.

Zbaraż, 15 czerwca 1894.

L. 4437 (4493 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lkons. 53 w Cmolesie lwh. 45 ks. gr. gm. kat Cmolas objętej, dłużnika Piotra Ziętka własnej.

Cena wywołania 430 zł. wa.

Wadyum 43 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 9 czerwca 1894.

L. 3127 (4494 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem we Lwowie w kwocie 500 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę.

a) całej realności pod lkons. 150 we Widełce położonej lwh. 152 ks gr. gm. kat. Widełka objętej, własnością solidarnego dłużnika Józefa Płocha będącej i

b) całej realności pod lkons. 407 we Widełce położonej lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Widełka objętej solidarnej dłużniczki Wiktoryi z Pomykałów 1śl. Orzechowej 2śl. Zygowej będącej.

Cena wywołania realności ad a w kwocie 700 zł., aw. a realności ad b w kwocie 400 zł. aw.

Wadyum co do realności ad a w kwocie 70 zł., a co do realności ad b w kwecie 40 zł aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 31 maja 1894.

L. 4329 (4570 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej w kwocie 90 zł. wa. z przynależytościami, odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. kons. 294 w Kolbuszowej położonej, l. wyk. hip. 329 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej, solidarnej dłużniczki Chany z Mantlów Steuerowej własnej.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 9 czerwca 1894.

L. 3881 (4496 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 359 zł. wa. z pn., odbędzie się w tym sądzie dnia 7 września 1894 i dnia 12 października 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lkons. 286 we Widełce położonej, l. wyk. hip. 265 I. i II. ciało hipoteczne objętej, własnością dłużnika Tomasza Smyrskiego będącej.

Cena wywołania 950 zł. wa.

Wadyum 95 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej realności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 8 czerwca 1894.

L. 7140 (4756 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 sierpnia i 25 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy II ciała hipotecznego realności w Myślenicach położonej według whl. 23 ks. gr. tejże gminy objętej Zofii Gwierzowiczównej własnej na rzecz dr. Józefa Kromera o 1000 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 20 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Myślenice, d. 7 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 47933 (4857 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady stałego sługi II kategoryi dla grubszych posług domowych przy ck. bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie, ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs, z terminem do wnoszenia podań do 1 września 1894.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa w rocznej kwocie 250 zł., dodatek aktywalny w kwocie 62 zł. 50 ct. i ubranie służbowe.

Prawo do wolnego mieszkania nie przysługuje słudze II kategoryi.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, wykazać wiek swój, stan i fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków sługi dla grubszych posług domowych, tudzież wykazać dotychczasowe swoje zatrudnienie i zachowanie się.

Kandydat, który posadę tę otrzyma, będzie obowiązany spełniać wszystkie czynności stróża przy ck. bibliotece, zatem zamiatać i czyścić podłogi, ścierać kurze, nosić wodę i drzewo, palić w piecach i t. p, wreszcie zbłatwiać czynności kursora bibliotecznego i wszelkie inne, które mu poruczone zostaną.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w termine wyżej określonym do ck. Namiestnictwa na ręce ck. Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie, a to jeżeli kompetent znajduje się w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Przy obsadzeniu tej posady mają pierwszeństwo, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. N. 60, wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający przepisany certyfikat władzy wojskowej, obok wymaganej w konkursie kwalifikacyi.

Dopiero w braku takich kandydatów stanu wojskowego, mogą być uwzględnieni także inni, należycie ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, dnia 20 lipca 1894.

L. 3954 (4862 1 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady prowizorycznej sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną remuneracyą 300 zł. w. a. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, iż prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, nie przekroczyli lat 40 życia i są doktorami wszech nauk lekarskich, a wreszcie dołączyć mają świadectwo moralności i odbytej praktyki.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu najpóźniej do 5 sierpnia b. roku.

Z Magistratu

Drohobycz, dnia 13 lipca 1894.

L. 4651 (4876 1—3)

Concurs.

An der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für Geographie und Geschichte mit 1 September 1894 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der abgelegten Staats-Prüfung für das Lehramt an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache und durch die bereits erlangte definitive Anstellung als wirklicher Lehrer auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung bilden die Staatsbürgerschaft in einem der beiden Staats-Gebiete der Monarchie, die physiche Eignung und das nicht überschrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist ein Jahresgehalt von 1600 fl. mit dem Anspruche auf Alters-Zulagen von 200 fl. nach je fünf Jahren fortgesetzter Dienstleistung bis zu dem Maximal-Gehalte von 2800 fl, ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das systemmässige Quartier-Äquivalent und die Pensions-Fähigkeit nach dem Militär-Versorgungs Gesetze verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrfach in der k. und k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII te Diätenclasse; nach vollendetem 15 Dienstjahre rücken sie in die VII te Diäten-Classe vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehranstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionierung; bei Berechnung der Quinquennien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Diäten Classe sowie die Zuerkennung der sistemmässigen Alters Zulage nur nach Massgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie 9½ Monate worauf eine 4—6 Wochen dauernde Instructions-Reise zur See folgt; an dieser letzteren nimmt fallweise einer der Professoren Theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über die Erfüllung der im Beginne angeführten Bedingungen und unter Anführung eventueller Kenntnisse fremder Sprachen oder besonderer wissenschaftlicher Leistungen bis längstens 10 August d. J. an das k. und k. Reichs-Kriegs Ministerium „Marine Section“ einzusenden.

Wien, im Juli 1894.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine Section“.

Wyroki prasowe.

L. 15804 (4863)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść artykułów umieszczonych w Nro 14 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków 15 lipca 1894 a mianowicie:

a) treść artykułu na str. 1 i 2 z napisem „Przegląd“ w ustępie 3-cim rozpoczynającym się słowy „Wedle artykułu 14 ust. zasad.“ a zakończonym słowy „podmioty sądownictwa karnego“ i w trzech ostatnich ustępach od słów „Orzeczenie c. k. Dyrekcyi policyi“ aż do słów końcowych „tak ze wszech miar niesłuszny i niesprawiedliwy“ oraz

c) treść artykułu na str. 3-ciej z napisem „Korespondencye Biała“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 uk. a dalsze rozszerzanie tych artykułów a względnie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny

Kraków, dnia 21 lipca 1894.

L. 16040 (4864)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść umieszczonego w numerze 161 czasopisma „Głosu narodu“ z dnia 19 lipca 1894 artykułu na stronie 2 i 3 pod napisem: „Z prowincyi, list oryginalny Głosu narodu, z pod Dobromila 17 lipca“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 22 lipca 1894.

Kuratele.

L. 3174 (4772 2—3)

Eliasza Rożka z Dryszczowa uznano za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Iwana Hałuszkę z Dryszczowa.

C. k. Sąd powiatowy md.

Brzeżany, 31 marca 1894.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 2355 (4778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, że Michał Styczeń z Jaśkowic uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego jest Szymon Krawczyk z Jaśkowic.

Kalwarya, 30 maja 1894.

L. 9656 (4782 2—3)

Piotr Osudar z Ostryni został uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiono Kierylę Osudara z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 9 lipca 1894.

L. 4372 (4788 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż Joanna Wojciechowska z Żywca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 5 maja 1894 l. 2538 za umysłowo chorą uznaną została.

Kuratorem dla niej ustanawia się Teodora Lintschera z Żywca.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 26 maja 1894.

L. 13365 (4696 2—3)

Zawiadamia się, że Hryń Popiel Kiszczak gospodarz z Popiel za marnotrawcę uznany i że dlań Pańko Wynar z Popiel kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 lipca 1894.

L. 4583 (4742 2—3)

Marya Czaus z Ostrowa uznana marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Toporowskiego z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 13 maja 1894.

L. 2634 (4753 2—3)

Jan Stanasiuk z Dolnicza uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Michał Malinowski z Dalnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 5758 (4794 2—3)

Antoni Wiejowski z Kołaczyc uznany umysłowo chorym a kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Sękowskiego z Kołaczyc.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, 9 czerwca 1894.

L. 8511 (4795 2—3)

Mieczysław Świderski z Łużny lat 25 liczący uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony został Tomasz Cwiklik wójt z Łużny.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 czerwca 1894.

L. 1920 (4837 2—3)

Teresa Spytkowska z Pisar uznana marnotrawną.

Kuratorem jej Wawrzyniec Spytkowski z Pisar.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 4 kwietnia 1894.

L. 6667 (4839 2—3)

Marcina Ochocińskiego z Szczurowic uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Emiliana Maksymiec z Szczurowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 14 lipca 1894.

L. 6662 (4840 2—3)

Marcina Witrykus z Toporowa uznany marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Jó fa Babijczuka z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 14 lipca 1894.

L. 11941 (4859 2—3)

Michał Maksymiszyn z Remenowa dla marnotrawstwa wzięty w kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Matwij Kowaliszyn.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
we Lwowie, 12 czerwca 1894.

L. 5394 (4787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 2 czerwca 1894 l. 3201 uznaną została Teresa Luranc, córka ś. p. Antoniego Luranca z Łodygowic za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla tejże ustanowiono Jędrzeja Luranca z Łodygowic.

Żywiec, 12 czerwca 1894.

L. 891 (4845 2—3)

Iwan Mełnyk syn Malesyma z Cucyłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedor Wasyłyczuk z Cucyłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 10 lutego 1894.

Upadłości.

L. 11791 (4867 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Bernharda Schenkla kramarza w Mościskach, mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Bandrowskiego w Mościskach komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Eustachego Boreckiego adwokata w Mościskach i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 października 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 19 listopada 1894 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 21 lipca 1894

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12153 (4780 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hryciowi Fedorakowi Petra z Łuczy, że dnia 13 lipca 1894 do l. 12153 Abraham Blecher z Jabłonowa pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 12 zł. a. w. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 21 sierpnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Mikołaja Stefanków z Łuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 13 lipca 1894.

L. 41674 (4767 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Wskutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 lipca 1894 l. 21139 p daje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że od 1 sierpnia 1894 począwszy mogą być wysełane do c. k. urzędów pocztowych w Beirucie, Konstantynopolu, Salonikach i Smyrnie polecone listy za powziątkiem do kwoty 500 zł., 1250 franków.

Na poleconych listach powziątkowych do rzeczonej miejscowości należy kwotę powziątkową uwidocznić w walucie frankowej.

Zresztą do powyższych posyłek znajdują zastosowanie zawarte w rozporządzeniu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 lipca 1892 l. 26522 przepisy tyczące się w ogóle obrotu powziątkowego poczty listowej.

Lwów, 17 lipca 1894.

L. 23472 (4644 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Stanisław Atteslauder pozew da praes. 3 lipca 1894 l. 23472 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłate z dnia 6 lipca 1894 l. 23472 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. Dra Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lipca 1894.

L. 13790 (4737 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Wendekera przedtem w Goleszowie zamieszkałego, że w sprawie zaintabulowania Józefa i Barbary Pazdrów za właścicieli części majętności tabularnej Goleszów, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Wojciecha Busia i że kuratorowi doręczono tus. uchwałę z dnia 19 kwietnia 1894 l. 7565.

Tarnów, dnia 12 lipca 1894.

L. 22479 (4645 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Jakób Judkiewicz pozew de praes. 26 czerwca 1894 l. 22479 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1894 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi, ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 czerwca 1894.

L. 23721 (4642 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes. 5 lipca 1894 l. 23721 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w. z pn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 lipca 1894 l. 23721 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. Dra Michała Münza w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lipca 1894.

L. 14830 (4600 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schiff, że przeciw niemu wydaną została uchwała dozwalająca prowizoryczną egzekucyę na rzecz Hermana Heinbacha na ruchomości dla sumy 1000 zł. aw. zpn i doręczono ustanowionemu kuratorowi jego adw. dr. Bylinie w Stryju, i wzywa tegoż Chaima Schiffa, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 6 lipca 1894.

L. 2382 (4601 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Sadowską, iż w sprawie hipotecznej Zarządu funduszu przedsiębiorstwa regulacyi rzeki Łęgu o współprawa własności parc. gr. 839/4 w Gorzycach położonej na rzecz tegoż przedsiębiorstwa ustanawia kuratorem ad actum dr. Winklera adwokata w Tarnobrzegu i temuż doręczono rezolucyę tus. z dnia 5 września 1890 l. 10310 w tej sprawie wydaną a dla niej przeznaczoną.

Tarnobrzeg, 15 marca 1894.

L. 2565 (4768 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Anny Czyżowej „Babusowej", zmarłej w Załucznem beztestamentalnie, aby swe prawa do spadku pomienionego w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili i wykazali, gdyż w razie przeciwnym spadek ten przyznany zostanie tylko tym, którzy do takowego się oświadczyli.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 2 lipca 1894.

L. 4252 (4831 2—3)

Von Seite des kk. Bezirks Gerichtes in Borszczów, wird der Catharina Podłubna deren Wohnort unbekannt sei, hiemit kundgegeben, dass über Einschreiten des Berl Schiffmann zur Hereinbringung der Forderung von 7 fl. öW. mit dem hg. Bescheide vom 20 August 1893 Zl. 10148 die Intabulirung des exekutiven Pfandrechtes im Lastenstande der Grundbuchskörperseinlage Zl. 86 der Catastralgemeinde Zalesie bewilligt, und dass zu ihrer Vertretung Dr. Orłowski aus Borszczów bestellt worden ist, welchem der diesbezügliche Tabularbescheid zugestellt wird.

Borszczów, den 5 April 1894.

L. 14740 (4791 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Izraela Ripnera, iż dlań w sporze wekslowym towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy przeciw nieobjętej masie spadkowej Samsona Rechta, niewiadomemu z pobytu Izraelowi Ripnerowi i Józefowi Wegowi adwokata dr. Rosta w Tarnowie z substytucyą adwokata dr. Salomona w Tarnowie kuratorem ustanowił i temuż nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1894 l. 14740 doręczono.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 19 lipca 1894.

L. 6645 (4774 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 29 stycznia 1894, wniosła kasa pożyczkowa gminy Kraczkowa przez Jana Skamrę, wójta, przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Leibie Goldblatt, Chanie Gettenberg, Chai Seitebach, Chanie Debel, Pessli Rubin i Małce Pasternak, podanie o egzekucyjne oszacowanie realności pod lk. 84 lwh. 88 w Kraczkowy położonej, dłużników własnej, celem zaspokojenia sumy 109 zł. i że dla tychże egzekutów ustanowiony został kurator w osobie dr. Jakóba Überalla, adwokata w Rzeszowie.

Wzywa się zatem powyższych egzekutów Leiba Goldblatta i spólników, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony środki obronne lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili w ciągu roku od daty niżej umieszczonej.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Rzeszów, 5 lipca 1894.

L. 3550 (4856 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Ostafijczuk, iż Wasyl Ostafijczuk wniósł przeciw Jelenie Kutasz, Maryi Iwaniuk, Parasce Kutasz, Annie Ostafijczuk, małolet. Michałowi i Kostynowi Ostafijczukom pozew de praes. 18 listopada 1889 l. 8905 o uznanie własności do 3/4 części realności pod lk. 38 w Trościańcu, oddanie posiadania lub zapłacenia 300 zł. i termin do wniesienia współobrony względnie dalszej rozprawy na dzień 16 sierpnia 1894 o g. 9 rano wyznaczono, jako też, ze ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Simonowicza w Zabłotowie, do którego w celu strzeżenia swych praw wcześnie zgłosić się ma, względnie na terminie tym sama jawić się może.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 18 maja 1894.

L. 6610 (4844 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Rychtarczyka, że Katarzyna z Wachów Gurosiowa wytoczyła przeciw niemu i spólnikom pozew ustny de praes. 29 kwietnia 1894. l. 4530 o własność realności lwh. 39 w Gronkowie i wykreślenie dotychczasowych wpisów hipotecznych jako nieważnych.

Do rozprawy ustnej wyznaczono ponowny termin na dzień 23 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana i ustanowiono dla Michała Rychtarczyka kuratorem dra Kazimierza Nowotnego adwokata w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, d. 30. czerwca 1894.

L. 6541 (4796 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Turowskiego, że Artur Pemper wniósł przeciw niemu skargę pto 94 zł. 6 ct. którą z terminem do rozprawy na dzień 28 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano, ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu doręcza.

Podgórze, dnia 12 czerwca 1894.

L. 22478 (4646 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Jakób Judkiewicz pozew de praes 26 czerwca 1894 l. 22478 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1894 l. 22478 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyę adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslauderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 czerwca 1894.

L. 9848 (4647 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek podania Adolfa Bradaczka wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie nr. 9301 na imię Adolfa Bradaczka wystawionej, a na kwotę 170 zł. opiewającej, aby z pomienioną książeczką w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej," tem pewniej się zgłosił, ile że na ponowne żądanie proszącego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 6 kwietnia 1894

L. 17020 (4648 2—3)

Wskutek prośby Debory Hirschprung c. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie nr. 237 tom 4 na imię Debory Hirschprung zapisanej a na resztującą kwotę 278 zł. 27 ct. opiewającej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej ją okazał, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszącej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 22114 (4649 2—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Jakób Judkiewicz pozew de praes 23 czerwca 1894 l. 22114 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 337 zł. 50 ct. wa. z przyn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1894 l. 22114 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pelnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 czerwca 1894.

L. 2228 (4634 2—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Lejzera i Mojżesza Linkerów ustanawia się kuratorem ad actum p. Karola Pospołę z Grybowa celem doręczenia tut. rezolucyi hipot. z 31 maja 1894 l. 2228 i dalszych w sprawie egzekuc. Eliasza Reicha pko Abrahamowi Einchornowi pto 500 zł. a. w. z pn. i poleca się wymienionym nieobecnym, aby ustanowionemu kuratorowi podali środki obrony swych praw, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Grybów, 31 maja 1894.

L 5574 (4614 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zwolińskiego zawiadamia się niniejszem, że celem doręczenia mu wyroku zaocznego z dnia 2 marca 1891 l. 44785 w sprawie Mendla Bluma przeciw niemu pto 28 zł. wydanego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Smolarskiego w Krakowie.

Sąd deleg. miejski.
Kraków, 16 lutego 1892.

L. 14791 (4652 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomona Ettingera i Neitschę z Ettingerów Süssmanową, iż uchwałą z dnia 4 sierpnia 1893 l. 25.600 zarządzono intabulacyę na rzecz Wysokiego Skarbu wojskowego na karcie C wykazu hipotecznego l. 623 księgi gł. tab. obejmującego dobra Rajsko, prawo przeprowadzenia rynny lub rowu przez parcelę kat. 127 dla odpływu wody deszczowej z warowni Nr. 51 tudzież prawo urządzenia drugiej rynny dla odpływu wody deszczowej z tejże warowni od dworskiego stawku l. kat. 338, i że przeznaczone dla nich egzemplarze tej uchwały doręczono adw. dr. Emilowi Schwarzowi, którego ustanowiono dla nich kuratorem ad actum,

Kraków, dnia 11 maja 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Najlepsze koniaki francuskie, które zostały uznane jako wyborny środek kuracyjny, utrzymuje na składzie i poleca handel korzenny Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 885

Do najęcia zaraz 6 pokoi z kuchnią, łazienką i przynależnościami, Sobieskiego 3. 889

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia
whandlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Przez wys. c. k. Władzę konc.
prywatna Szkoła handlowa we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III. piętro. **L. E. Veltze.**

Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy i lekarzy, że **oddaliśmy nasze jeneralne zastępstwo dla Lwowa Leszkowi Cukierowi, droguerya pod Czerwonym Krzyżem.** Tam można każdej pory dostać naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę** pod gwarancyą pewnej siły ochronnej po najtańszych cenach i w ilości żądanej.

800 Z poważaniem
min. konc. publiczny Zakład krowiankowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin lek. m. R. Czaba, Węgry.

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach

F. Niżałowski

Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Na podarki
z Wystawy krajowej
poleca wielki wybór

książek do nabożeństwa

gustownie oprawnych w płótno, skórę, aksamit, emitacye kości itd.
po nader niskich cenach

Wincenty Kuczabiński

we Lwowie,
przy ul. Karola Ludwika l. 3 na lewo w podwórzu.
PP. kupcom i odsprzedającym stosowny rabat.

Dyetaryusz manipulacyjny

obznajomiony z prowadzeniem działów manipulacyjnych, a mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, a posiadający nader szybkie, czytelne, wyraźne, okrągłe pismo, poszukuje posady przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach. Zgłoszenia pod literami A. Z. poste restante Leżajsk. 896

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótno
bieliznę stołową,
bielizne do nosa tuzin od zł. 2.40
chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
ręczniki, kapy trykotowe białe i kolor.
poleca najtaniej
magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów,
plac Kapitulny. 872

C. k. Zakład zdrojowy

KRYNICA

(w Galicyi)
najobfitsza szczawa żelazista.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g.

W miejscu: **Poczta** 3 razy dziennie, **Telegraf** **Apteka,**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze. Klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1893 wydano ich 36.000). — Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1893 wydano ich 13.500). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty dr. H. Ebersa (w roku 1893 wydano procedur hydropatycznych 32.000).

Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, **żentyca, kefir, gimnastyka leczn.**

Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.

Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocze Karpaty.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonkami elektrycznymi, piecami i. t. d.

Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały **Dom zdrojowy,** kilka restauracyi. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.

Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego **od 21 maja.** Stały **teatr,** koncerta.

Frekwencya w r. 1893 4600 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone. — W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p. udzielone nie zostaną.

Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.** 2886

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły

Kremenezky, Mayer i Sp., Wiedeń

przyjmuje zlecenia do **instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowymi i zwyczajnymi,** jakoteż wykonania **stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje.** Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów.

Wyjaśnień udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowują się.

Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13. 49

Biuro Zarządu **ul. Akademicka 5.**

FABRYKA SZTUCZNYCH

NAWOZÓW

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

JULIANA WANGA

WE LWOWIE
poleca z gwarancyą procentów i jakości składników

mączkę kościaną i superfosfaty

po możliwie najtańszych cenach. 845

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**

NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała
BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW 524

Na nalewki

spirytus najczyściejszy bezwonny

BONGOUT 97% T.

poleca
c. k. uprz. rafinerya spirytusu 835

J. A. BACZEWSKIEGO

c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 liter.

„LWOWIANKA"

prawdziwie hygieniczne mydełko toaletowe

sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny, wygładza i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.

Lwowiankę dostać można w czterech zapachach modnych: piżmo, bez, konwalia, juchtowa (cuir de Russie).

Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.

Główny skład rozsyłkowy w aptece pod
„Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabryela Starka i M. Weina.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 18 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.